

Czytelnicy pytają prezydenta

- str. 3

Wizje a rzeczywistość

- str. 4

Co dalej po ósmej klasie?

- str. 6

Szansa dla bezrobotnych

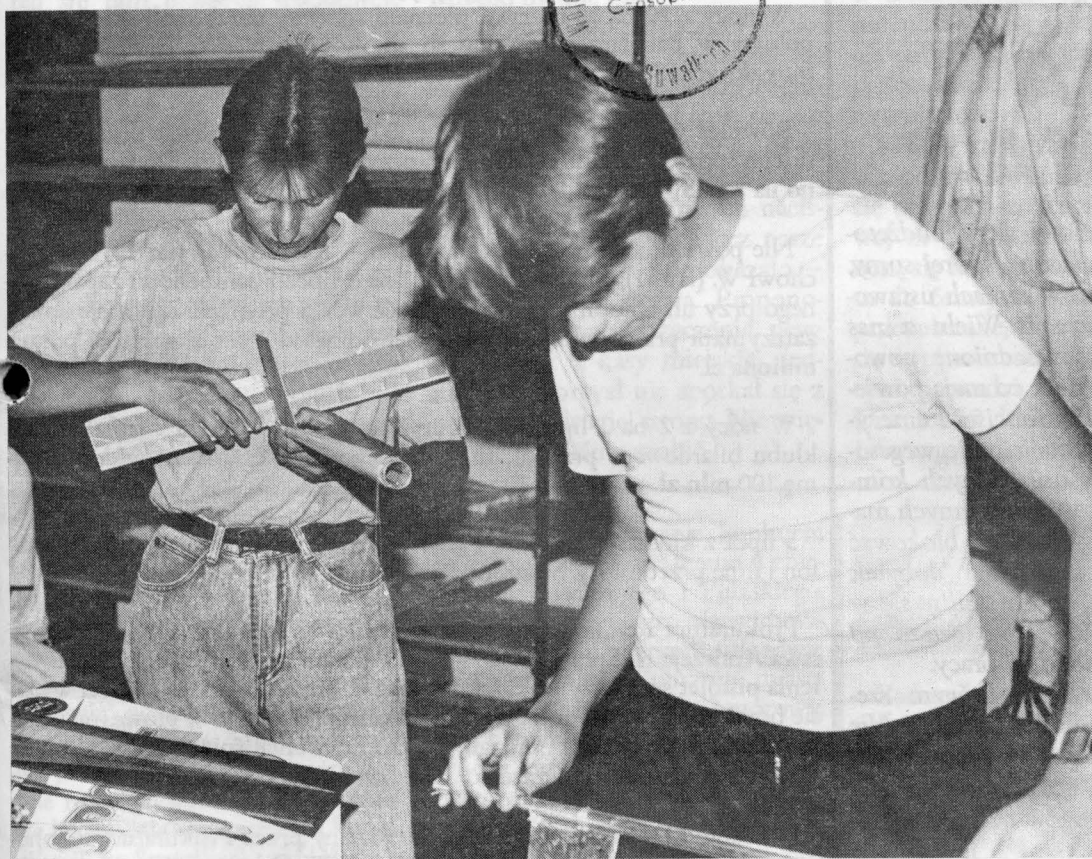
- str. 7

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 28/90 Rok III

8 lipca 1992

Cena 2000 zł



Jesteśmy potęgą!

MODEL NA MEDAL

Takie samoloty, jak te z Suwałk, trudno spotkać gdziekolwiek. Podczas zawodów do suwalskiej ekipy przychodzą modelarze z całej Polski i z zazdrością przyglądają się przywiezionym z północnego wschodu konstrukcjom. W skali kraju Suwałki nie liczą się właściwie w żadnej dziedzinie. Jednym z nielicznych wyjątków to modelarstwo. Tu jesteśmy potęgą! Za parę dni w mistrzostwach świata modeli swobodnie latających w kategorii juniorów młodszych Polskę reprezentować będzie trzech suwalczan: Mietek Bielański, Sławek Truchan i Paweł Czygier. Zajęli oni trzy pierwsze miejsca (wśród ponad 100 startujących) na czerwcowych mistrzostwach kraju w swojej grupie wiekowej. Srebrny medal na tej samej imprezie, tylko że wśród juniorów starszych, zdobył Waldek Złotnik. Sławek Truchan i Paweł Czygier są również (w kla-

dokończenie na str. 16

UROCZYSKO NAD ROSPUDĄ

Każdy ma jakiś obraz leśnego, dalekiego od obejść ludzkich, leżącego na rzeczce uroczyska. Na naszym terenie jest wiele takich miejsc. Jedno z nich (dość osobliwe) o nazwie Święte Miejsce spotkać można w Puszczy Augustowskiej niedaleko Suwałk.

Zachęcony artykułem J. Hofmann pt. "Cud pod Raczkami" ("KP" nr 117) ruszyłem w popołudnie Bożego Ciała do Świętego Miejsca znajdującego się na rzece Rospudą. Podróż odbyłem rowerem. Od Dowspudy trzeba jechać drogą żwirową. Co chwilę mijają mnie ostro jadące samochody osobowe, wznosząc tumany kurzu, utrzymującego się długo w powietrzu. Po kilku kilometrach żwirowki napotkałem drogową kierującą mnie na boczną wąską leśną drożkę. Liczyłem, że wreszcie będę mógł oddychać czystym, leśnym powietrzem. Niestety, również na tym dwukilometrowym odcinku mijają mnie samochody, wymuszając moje

zatrzymanie i zejście z drożki, aby je przepuścić.

Lekko zmęczony i solidnie zakurzony dotarłem do miejsca, w którym – jak wieść niesie – ukazała się pewnemu chłopu Matka Boska. Piękna, w złocistej koronie i błękitnych szatach.

Nad świętą rzeką wpływającą do Rospudy ujrzałem, poza kapliczką i krzyżem, sporo ludzi w różnym wieku. Zamiast ciszy, zadumy, skupienia można było usłyszeć krzyki biegających dzieci, zobaczyć dorosłych brodzących po płytkiej rzeczce i głośno komentujących swoje wrażenia, np. złowienie raka. Krótka rzeczka wypływa z leśnego jeziora, w którym sporo osób się kąpało. Leśną ciszę skutecznie zagłuszała piosenka "Mydełko FA", wydobywająca się z magnetofonu towarzyszącego kąpiącym się. Kilka osób przyjechało bezpośrednio nad brzeg jeziora ciężarówką. Z trudem i hałasem udało się



WIOSNA KŁUSOWNIKÓW

Str. 9

Rozeszły się drogi życiowe moje i brata. Ja się przez wiele lat kształciłem, on zajął się gospodarstwem rolnym. Po mniej więcej pół wieku, on zdecydowanie góruje nade mną materialnie. Nie zazdroścę mu tego, bo z trudem i mozolem do tego dochodził. Obecnie jest okres rzeczywiście trudny dla rolników, ale czy tylko oni mają trudności? Brat nie ma żadnych długów, ja również. Wygląda jednak na to, że niektórzy kredytobiorcy pragną, abyśmy – m.in. ja, mój brat i większość Czytelników tego tekstu – pośrednio spła-

wzięcia pożyczki nie pracował i żył na moim poziomie, to i tak by mu zostało około 200 mln zł. Nie wiem, w co zainwestował Z. Majchrzak i ewentualnie ile mu pieniędzy zostało. Jednak blokowanie mi drogi i żądanie, abym ja spłacał czyjeś długi (umorzenie jest dla mnie równoważne spłaceniu), zakrawa na wyjątkowy tupet i jest porównywalne z dawnymi napadami drogowymi różnych zbójców. Z tym że oni okradali przede wszystkim ludzi bogatych. Czy nie czas na tworzenie naszej samoobrony przed taką "Samoobroną"? Mnie, jako

Z SUWAŃSKIEGO OBSERWATORIUM

GDZIE NASZA SAMOOBRONA?

cili ich długi. Na czele tych pożyczkobiorców znajdują się na pewno rolnicy skupieni w związku "Samoobrona". W "SM" przeczytałem o jednym z nich.

"Zbigniew Majchrzak z Raciążka, szef "Samoobrony" Regionu Kujawsko-Dobrzyńskiego, zaciągnął dwa lata temu kredyt w wysokości 242 mln zł. Pieniądze przeznaczył na inwestycje w swoim 2,78-hektarowym gospodarstwie. Odsetek nie spłaca od zeszłego roku. Nawet nie wie, jaki karny procent mu naliczyli. – Nie interesuje mnie to – przyznaje szczerze. – Ta blokada to nasz jedyny ratunek – mówią rolnicy."

Być może są nieliczne przypadki losowe, które należałoby wziąć pod uwagę i oddłużyć gospodarstwo. Zdecydowana większość winna płacić. Kredyt pana Majchrzaka (bez odsetek) to około 10-letnie moje pobory. Gdyby przez te dwa lata od daty

przedstawicielowi sfery budżetowej, nie wypłacono sporej sumy, należnej m.in. w ramach ustawowej rewaloryzacji. Wielu z nas może podać uzasadnione powody do protestu. A co mają powiedzieć niektórzy renciści i emeryci, którzy często jedynie wegetują? Nie mają oni żadnych kombajnów, traktorów ani innych maszyn rolniczych, aby blokować drogi. Wielu z nich ma "dobytek życiowy", który zmieściłby się w kilku walizkach. I to często po wielu latach solidnej pracy.

Pomagajmy tym, którym rzeczywiście jest najtrudniej. Nie dajmy się jednak ogłupić i obrażać przez egoistycznie działających demagogów różnej maści.

Jerzy Broc

– W felietonie pt. "Przedszkolne potyczki" opłata za wynajęcie mieszkań w wysokości 14,5 mln zł dotyczyła kwartału, a nie – jak mylnie podałem – miesiąca.

KRONIKA POLICYJNA

W dniach od 29 czerwca do 7 lipca na terenie miasta i gminy zanotowano 16 włamań i kradzieży, 5 wypadków drogowych, 3 utonięcia i 1 pożar.

Uwaga na dzieci!

30 czerwca na terenie miejskiego kąpieliska "Arkadia" utonęło rodzeństwo – 7-letnia Marta i 8-letni Szymon.

*

Tego samego dnia na ul. Noniewiczza wybiegł na jezdnię 4-letni Marcin W. i został potrącony przez motocykl. Na szczęście skończyło się to tylko lekkimi obrażeniami ciała.

*

3 lipca na ul. Reja wpadła pod koła samochodu 9-letnia dziewczynka. I w tym przypadku dziecko doznało tylko potłuczeń.

Złodzieje grasują najczęściej nocą

W nocy z 29 na 30 czerwca nieznani sprawcy obrabowali sklep monopolowy w Bakałarzewie. Wynieśli alkohol i papierosy wartości ok. 11 mln złotych. Straty poniosła GS "Sch" w Suwałkach.

*

Również w godzinach nocnych z 30.06 na 1.07 złodzieje dostali się do sklepu spożywczego PSS "Społem" przy ul. Świerkowej. Straty oszacowano na 8 mln złotych.

*

Nie powiodło się natomiast rabusiom – Adamowi L. (lat 18) i Wojciechowi W. (lat 31), którzy w nocy z 1 na 2 lipca z samochodu zaparkowanego przy ul. Chopina usiłowali ukraść worki po mące. Złodzieje zostali zatrzymani przez policję, a właściciel odzyskał mienie wartości półtora miliona zł.

*

W nocy z 2 na 3 lipca niezidentyfikowani wideomani włamali się do klubu bilardowego przy ul. E. Plater i wynieśli 500 kaset wideo na sumę 100 mln zł.

*

5 lipca z kiosku przy ul. E. Plater złodzieje zabrali telewizor, magnetofon i inne przedmioty. Straty oszacowano na 10 mln zł.

Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa Andrzeja K. Sprawca – 37-letni Andrzej B., posiadający bez zezwolenia pistolet sportowy kbks (skradziony z Komendy OHP), oddał w czasie bójki strzał w kierunku poszkodowanego. Trafił go w głowę, powodując uszkodzenie czaszki i mózgu, a w konsekwencji śpiączkę mózgową.

Andrzej B. został tymczasowo aresztowany.

Do Sądu Wojewódzkiego został skierowany przez Prokuraturę Rejonową akt oskarżenia przeciwko 23-letniej M. W. Oskarżonej zarzuca się, iż pod wpływem szoku porodowego zabiła noworodka (dziewczynkę). Jego zwłoki znalazł na wysypisku miejskim w Sobolewie kierowca z Zakładu Oczyszczania Miasta w czasie wyładunku śmieci.

Jak ustalono w toku śledztwa dziecko po urodzeniu oddychało ok. 15–30 minut. Przyczyną zgonu noworodka było uduszenie przez zażerzenie.

PIŁKARZE Z SUWAŃSKIEJ "PIĄTKI" NA 9. MIEJSCU W POLSCE...

O 4 miejsca lepiej niż w ub. roku, ale bez medalu, zakończyli Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych w piłce nożnej piłkarze ze Szkoły Podstawowej nr 5, podopieczni p. Józefa Polkowskiego. W finałowym turnieju rozegranym w Białymstoku zajęli ostatecznie 9. miejsce.

Suwałczanie rozpoczęli turniej bardzo obiecująco od wygranej z

reprezentacją Wrocławia 6:2. Niestety, następne pojedynki, chociaż bardzo zacięte, zakończyły się porażkami – 2:3 z Kielcami i 1:2 z Chorzowem – późniejszym wice mistrzem Polski. Tytuł mistrzowski zdobyli uczniowie ze Szczecina.

"Piątkę" podczas finałowego turnieju reprezentowali: Marcin Warakowski, Artur Bobrowski, Tomasz Andruszkiewicz, Mariusz

Bogdański, Daniel Ołowniuk, Paweł Dowejko, Kamil Szymański, Tomasz Bogdan.

... A LEKKOATLECI Z "SIÓDEMKI" NA 14.

Jedną z dyscyplin XVII Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej jest czwórbój lekkoatletyczny. Podczas finałów, które w tym roku rozegrane zostały w Białymstoku, województwo suwańskie

reprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach.

Wśród chłopców zajęli oni 14. miejsce, zdobywając 1549 pkt., co jest nowym rekordem województwa. Dziewczeta uplasowały się natomiast na 21. pozycji.

W finałowym turnieju suwałczanie wystąpili w następującym składzie: chłopcy: Bartosz Słabiński, Wojciech Buziuk, Adam Plauszta, Artur Grygo, Kamil Tkacz i Mariusz Bednarko; dziewczęta: Anna Pachucka, Iwona Pretko,

dokończenie na str. 16

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40–22 i 76–67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stapór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42–12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Skandal na drodze

- *To, co dzieje się przy wjeździe do Suwałk od strony Augustowa - na ulicy Wojską Polskiego, zakrawa na wielki skandal. Jeźdźnia jest rozkopana, dziura na dziurze, a w dodatku jakoś przestali się tam pojawiać robotnicy. Właśnie zaczął się sezon turystyczny, dziennie przejeżdżają tam setki samochodów z całej Polski, z różnych krajów europejskich. To kompromitacja dla miasta i ktoś powinien za to odpowiedzieć.*

Prezydent L. Poźniak:

- Rzeczywiście, mimo obietnic, o których mówiłem także na tych łamach, iż poszerzenie jeźdźni na Wojską Polskiego zakończy się przed sezonem, stało się inaczej. Firma przeprowadzająca remont przestała pracować, bo

Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, prowadzącej całą inwestycję, zabrakło pieniędzy. Nie było z czego płacić. Dyrektor liczył na środki z Warszawy, te jednak nie nadeszły i spłyną przypuszczalnie dopiero teraz. Przypomnieć wypada, że mówimy tu o drodze krajowej, do której Urząd Miejski nic nie ma.

- *Komuś, kto przyjeżdża do Suwałk, a i samym mieszkańcom miasta, jest obojętne, w czyjej gestii droga pozostaje. Liczy się, że trudno nią przejechać oraz, iż to pan jest gospodarzem miasta.*

- Próbowaliśmy różnych naciągów na dyrekcję dróg, lecz nasze kompetencje - jak się okazało - tak daleko nie sięgają. Proponowaliśmy nawet pożyczanie pewnych kwot z kasy miejskiej, jednak taki pomysł nie spotkał się z akceptacją drugiej strony. Nic więc nie mogliśmy zrobić.

Zmiany w przedszkolach

- *Jakie względy zadecydowały o likwidacji przedszkola nr 3?*

Prezydent L. Poźniak:

- Przede wszystkim nie jest to likwidacja, lecz przeniesienie do innych budynków. Rada Miejska w ostatniej uchwale na ten temat nie upoważniła nas do zamknięcia "trójki". Nasi prawnicy uważają natomiast, że przenosin dokonować możemy.

Inicjatywa wyszła tym razem nie od nas. W urzędzie pojawiła się delegacja ze Szkoły Podstawowej nr 5. Okazało się, że dzieci uczą się tam na dwie zmiany, często do ósmej wieczorem. Klasy są przepełnione, niektóre znajdują się w piwnicach, zajęcia z gimnastyki prowadzi się na korytarzu. Uczniowie, którzy mieszkają na "Kamieniu", a chodzą do "piątki",

wracają nieraz do domu późnym wieczorem. Delegacja zaproponowała więc przeniesienie szkoły do pustego, jak się wyrazili, budynku przedszkola. Pojechaliśmy to sprawdzić. Na 120 zapisanych dzieci była połowa. Dyrektorka zadeklarowała, że mogłaby przyjąć u siebie nawet 200 maluchów. Dla potrzeb szkoły byłby to obiekt wystarczający. Dzieci z przedszkola będą natomiast przeniesione do najbliższych placówek - numer 10 i 11. Żaden przedszkolak nie zostanie pozbawiony miejsca, nauczycielki zaś - pracy. Możemy przedyskutować każdą inną koncepcję. Jeżeli takowa oczywiście się pojawi. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że problem szkoły numer 5 trzeba rozwiązać. A okres wakacji sprzyja wszelkim zmianom w tej dziedzinie. I jeszcze jedna uwaga na marginesie. Podczas ostatniego pobytu we Francji specjalnie zainteresowałem się, jak przedszkola wyglądały u nich. Proszę mi wierzyć - są znacznie skromniej wyposażone, w mniejszych budynkach, a więc mniej kosztowne w utrzymaniu. I to w tak bogatym kraju jak Francja...

(opr. tk)

W dniu 25 czerwca br. odbyło się posiedzenie Komisji Ładu Przestrzennego Rady Miejskiej. W czasie posiedzenia komisja omawiała ważne dla Suwałk problem ruchu samochodowego. Zatłoczone ulice stanowią poważne niebezpieczeństwo, nie ma dnia, żeby nie doszło do jakiejś stłuczki lub wypadku. Nie rozwiązywana przez kilkanaście lat kwestia usprawnienia komunikacji w Suwałkach jest obecnie jednym z najpilniejszych do rozwiązania problemów miasta. Brak środków finansowych na kompleksową modernizację niewydolnego układu komunikacyjnego zmusza do szukania rozwiązań, które

ciła również ogłoszenie konkursu na zagospodarowanie terenu u zbiegu ulic Kowalskiego i Pułaskiego. Pierwotnie teren ten przewidywany był pod duży zespół usługowy, może obecnie na obrzeżu miasta powstanie duży dom towarowy, tym bardziej że jest to miejsce przy drodze prowadzącej z uruchamianego w tym roku przejścia granicznego w Budzisku.

Komisja odrzuciła wniosek prezydenta o rozpatrzenie zasadności lokalizacji kiosków typu "Kareo" w pobliżu DT "Arkadia". Komisja uważa, że jeżeli Urząd Miejski popełnił tyle nieprawidłowości w tej sprawie bez uprzedniego uzgadnia-

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Zadecydowano o zatrudnieniu od 1 lipca br. pełnomocnika ds. budowy kompostowni. Ponieważ konkurs nie doprowadził do wyłonienia osoby na to stanowisko, przyjęto ofertę Zdzisława Chmielewskiego dyrektora Zarządu Suwałskiego Stowarzyszenia Pracodawców (zgłoszoną dwa tygodnie wcześniej przez radnego Tadeusza Szturgulewskiego). Został on zobowiązany do przygotowania ramowego programu działania i przedstawienia go na kolejnym posiedzeniu zarządu.

★ ★

Zarząd Miasta przychylił się do prośby Szkoły Podstawowej nr 5 i przekazał jej budynek Przedszkola nr 3. Przedszkole to zostanie przeniesione do Przedszkola nr 10 (ewentualnie 11).

★ ★

Międzyszkolny Wodny Ośrodek Sportowy zwrócił się z prośbą o dofinansowanie (w kwocie 50 mln zł) obozów młodzieżowych. Zarząd odmówił, uzasadniając to tym, że sfinansowano już zakup kajaków w takiej właśnie kwocie.

★ ★

Pozytywnie zaopiniowano projekt zmiany uchwały dotyczącej ustalania wysokości opłat za pobyt w Izbie Wyróżnień. Opłata nie będzie przekraczać 20% przeciętne-

go wynagrodzenia w gospodarce społecznej. W tej chwili wynosi ona 590 tysięcy (rzeczywiste koszty - 490 tysięcy), co nie jest kwotą małą, zważywszy że klientami Izby Wyróżnień są często osoby bez żadnego źródła utrzymania. Wyplacalność wynosi średnio 50%, a w stosunku do ubiegłego roku spadła o 28%.

★ ★

Postanowiono przekazać na Fundusz Obywatelski 50% wpływów uzyskanych z mandatów wymierzonych przez Straż Miejską w czerwcu.

★ ★

Zarząd Miasta zapoznał się z wynikami przetargów na działki budowlane. Na osiedlu Zielona Górka wystawiono na przetarg trzydzieści działek; sprzedano dziewięć (cztery pod budynki wolno stojące, cztery pod zabudowę szeregową i jedną pod bliźniaczą) na kwotę 178 milionów 893 tysiące. Sprzedano również dwie działki bliźniacze przy ul. Powstańców Wielkopolskich (po 70 tysięcy za metr kwadratowy), jedną przy ul. Bielickiego (po 120 tysięcy za metr kwadratowy) i jedną przy ul. Nowowiejskiej (po 810 tysięcy za metr kwadratowy). Łącznie uzyskano za nie sumę 329 milionów 400 tysięcy złotych. (aw)

Z PRAC KOMISJI ŁADU PRZESTRZENNEGO...

"udroźnią" nieco zatłoczone samochodami śródmieście. Komisja zaproponowała modernizację ulicy Utrata Krótka i skomunikowania za jej pomocą ulicy Waryńskiego z ulicą Wigierską. Byłoby to połączenie ruchu z przejścia granicznego w Ogrodnikach w kierunku na Warszawę. Przeprowadzenie ruchu przez ulicę Wigierską wydatnie zmniejszyłoby obciążenie ruchem tzw. TIR-ów ulicy Kościuszki.

W kolejnym punkcie posiedzenia komisja stwierdziła konieczność wykonania koncepcji architektonicznej zagospodarowania terenu przed budynkiem dawnego komitetu wojewódzkiego PZPR przy ul. Noniewiczza. Komisja zale-

nia tego z komisją, to powinien także znaleźć rozwiązanie, które zadośćuczyni wszystkim poszkodowanym działaniom urzędu. Przypomniano także, że komisja zaopiniowała pozytywnie koncepcję architektoniczną (przedłożoną pół roku temu) tego terenu, przewidując inny rodzaj kiosków.

W wolnych wnioskach zasugerowano prezydentowi wyznaczenie na chodnikach ścieżek rowerowych. Wprowadzenie ich (oczywiście w miarę możliwości) zapewniłoby większe bezpieczeństwo rowerzystom oraz odciążałoby ulice Suwałk o jedną (wcale nie małą) grupę użytkowników.

(da)



O różnych aspektach nowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta z Janem Urbanowiczem dyrektorem Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach rozmawia Halina Wilk.

– Mamy więc kolejny, już chyba 5. czy 6. plan przestrzennego zagospodarowania Suwałk. Jakimi zasadami kierowali się urbaniści, proponując takie, a nie inne rozwiązania, dotyczące np. układu komunikacyjnego, rozwoju dzielnic mieszkaniowych, zaplanowanych obecnie na południu miasta, a nie jak dotychczas – na północy?

– Zasady określone są w obowiązujących nas ustawach, które mówią o tym, że przy pewnym założeniu tempa rozwoju miasta musi w nim być odpowiednia liczba mieszkań, miejsca do wypoczynku, rozrywki, nauki i taki układ komunikacyjny, który umożliwi swobodne i jak najmniej uciążliwe połączenie wszystkich dzielnic. W naszym planie zmieniły się priorytety, które dotychczas dyktowały rozwój miasta. Budowa osiedli mieszkaniowych na północy związana była przecież z budową kopalni rudy w okolicach Jeleniewa i Szurpił, również układ komunikacyjny planowany był pod tym kątem. Kopalni, na szczęście, nie będzie, w związku z czym budownictwo mieszkaniowe należało przenieść do dzielnic południowych, o czym od dawna się mówiło. Układ komunikacyjny należy zaś dostosować do nowych potrzeb, związanych z ruchem granicznym przez już czynne przejście w Ogródnikach i planowane w Budzisku. Nastąpiła również zmiana w rozwiązaniach szczegółowych. Np. inaczej pomyślany został węzeł komunikacyjny ulic Reja i Pułaskiego, w związku z tym, że miastu przekazane zostały tereny wojskowe, dotychczas "nie do ruszenia" i tamtedy właśnie można było poprowadzić ulicę. Musimy liczyć się także ze wzmożonym ruchem ciężkich samochodów transportowych od i do granicy, co rodzi wiele problemów.

Np. ruch od strony Ogródnik planuje się przenieść na wschodnią część miasta i skierować na Sobolewo, Płociczno i do szosy na Raczki, Olecko, Elk tak, aby omijał miasto. Sprawa budowy obwodnicy zachodniej dla ruchu z kierunku Budziska jest niestety odległa w czasie ze względu na wysokie koszty. Musimy stosować tu rozwiązania doraźne.

– Budowa olbrzymiego osiedla na północy była od dawna krytykowana przez mieszkańców. Ludzie woliliby mieszkać w pobliżu lasu, na południu, a tam tymczasem zlokalizowano większość zakładów przemysłowych, takich jak mleczarnia, zakłady drobiarskie, PBO, Strunobeton, Fadom...

– Było to zgodne z ówczesnymi założeniami, które podporządkowane były, jak już mówiłem, budowie wielkiej kopalni. Miało tam zamieszkać 40 tys. ludzi, z których większość byłaby właśnie w tej kopalni zatrudniona. Ponieważ kopalni nie będzie – po zakończeniu budowy osiedla Północ III budowni-

mi...

– Proszę pani, ja nie myślę kategoriami kilku, czy nawet kilkunastu lat. To miasto ma szanse przede wszystkim jako przystanek w drodze na wschód oraz jako rezerwuariat siły roboczej. Poza tym kubatura obiektów przemysłowych, które posiadamy, jest taka, że można w niej zmieścić trzykrotnie więcej ludzi, niż w nich obecnie pracuje. Ktoś musi się wreszcie tym zainteresować. Nie zawsze będzie trwał taki stan rzeczy, jaki mamy obecnie. A może Japończycy, założą tu montownię Toyoty? Żadne obserwacje nie wskazują na to, by zmniejszała się ilość mieszkańców miast, w naszej historii nie są znane również jakieś gwałtowne upadki miast, nawet wtedy, gdy przestają one być stolicami województw. A dokąd ludzie stąd mają wyjechać? Tu będą żyli i trzeba im zapewnić odpowiednie warunki.

– To wszystko brzmi bardzo pięknie, tylko że na razie nie zrealizowane plany rozwoju miasta doprowadziły do ruiny wielu jego

nia tej ulicy. Ile czasu ma jeszcze czekać? Czy wolno tak ograniczać prawo własności? Czy plany nie powinny być po prostu realne i brać pod uwagę możliwości miejskiej kasy?

– Planu przestrzennego zagospodarowania nie robi się po to, aby go zrealizować, tylko po to, by wyznaczyć pewien docelowy program rozwoju miasta, którym mogą się kierować władze, żeby nie tworzyć bałaganu urbanistycznego. Plan jest perspektywą dla całej społeczności. Może się zdarzyć, że pewna grupa ludzi zostanie przy tym skrzywdzona, ale te pretensje już nie do mnie. Plan zatwierdza sesja miejskiej rady, a że go nie realizuje przez 25 lat... To nie ja podejmę decyzję, kiedy działki zostaną wykupione. Plan zresztą, jak zawsze, wyłożony był do wglądu przez trzy tygodnie – można było zgłaszać pretensje...

– Czy zostały zgłoszone?

– Owszem, było ich kilka, przeważnie od właścicieli prywatnych posesji, którzy nie zgadzali się z takim a nie innym poprowadzeniem ulic...

– I żadna z tych pretensji nie została załatwiona pozytywnie...

– Ulicę powinno się budować tam, gdzie jest ona potrzebna, a nie tam, gdzie jest wolny teren. Wracając do Reja i Pułaskiego – zaplanowaliśmy ich poszerzenie do 45 i 50 metrów w związku z trasą przelotową, jaka tędy prowadzi na północ. Przy Pułaskiego prace trwają cały czas, kiedy zaś poszerzana będzie ulica Reja – nie wiadomo.

– Tymczasem wszystkie domy przy tej ulicy już w tej chwili skazane zostały na zagładę...

– Pani zarzuty są bezzasadne. Właściciele mogą otrzymać działki zamienne...

– Najczęściej na osiedlu Zielona Górka, które nie jest miejscem zbyt atrakcyjnym...

– Zaplanowaliśmy również dla nich osiedle domków szeregowych na terenie byłych koszar wojskowych. Zapewniam panią, że gdy na tej trasie rozpocznie się ruch od granicy, nie da się tam mieszkać, hałas i zapylenie zwiększą się wielokrotnie. Jeszcze raz podkreślam, że musimy brać pod uwagę dobro ogółu, nawet jeżeli ktoś z tego powodu dzisiaj się nie wzbogaci.

WIZJE A RZECZYWISTOŚĆ

ctwo mieszkaniowe przeniesie się na południe. Mamy tam jednak nie rozwiązany problem dostawy ciepła. Są dwa wyjścia. Jeżeli dostaniemy gaz – nie wiem, czy to będzie z Białorusi, czy z innych rejonów – to sprawa będzie rozwiązana. Gaz nie zanieczyszcza środowiska i jest obecnie najczęściej stosowany w świecie do ogrzewania osiedli. Jeśli nie, to trzeba będzie budować kotłownię węglową. Ogrzewanie elektryczne nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie mamy pod dostatkiem prądu. Elektrownie są od nas odległe i na razie nie zanoszą się na to, aby zwiększono nam dostawę energii.

– Tak więc założenia poprzednich planów rozwoju miasta nie sprawdziły się, ponieważ rzeczywistość okazała się zupełnie inna. W obecnym planie przyjęto założenia z roku 1988, które przewidują, że w roku 2005 miasto będzie liczyło 80 tys. mieszkańców, z których 11300 pracować będzie w budownictwie i przemyśle, a w ogóle zatrudnienie wyniesie około 50 tys. osób. Tymczasem w tej chwili wynosi ono około 30 tys. osób, szaleje bezrobocie i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie ta sytuacja ulegnie korzystnej zmianie. Zaplanował pan żłobki dla 890 dzieci, przedszkola dla prawie 4 tysięcy, kilkakrotne powiększenie powierzchni obiektów kultury, kin, teatr na 500 miejsc itd. Przecież to jest nierealne! Żłobki w tym mieście już nie istnieją, zamykane są przedszkola, o frekwencji w kinie lepiej nie mówić, a co do teatru – to na razie jest tam tylko dziura w zie-

mieszkańców. Kreska na tym planie powoduje, że jeden właściciel działki staje się z dnia na dzień bogaczem, drugi zaś od 25 lat bezskutecznie czeka na zmiłowanie miejskiej władzy, która wykupi lub nie jego dom i ziemię. Tak jest chociażby w trójkącie ulic Reja i Pułaskiego, gdzie mieszkańcy od ćwierćwiecza bezskutecznie czekają na zrealizowanie wielkich planów budowy ośrodka kultury, osiedla handlowego i mieszkaniowego. Znam właściciela, który chce sprzedać dom przy ul. Reja. Ma kupca, który daje 200 milionów złotych. Tymczasem widzę na planie, notabene po raz któryś zmienionym, że ten dom stoi akurat na osi drugiej jezdni tej ulicy. A więc już nie sprzeda ani domu, ani działki, która nie posiada prawa zabudowy. Nie wykupi go też miasto, bo z braku funduszy nie przewiduje się na razie poszerza-

SESJA

Problem bezrobocia i sposoby złagodzenia jego skutków zajmie niewątpliwie dużo miejsca na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Rozpocznie się ona o 12.00 ósmego lipca br. W porządku obrad przewidziano również ocenę pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie udzielania wsparcia finansowego rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Radni wypowiedzą się również w sprawie przejścia szkół podstawowych przez samorząd już w tym roku szkolnym. Być może wprowadzą zmiany w uchwałach: o ustalaniu wysokości

opłat za pobyt w Izbie Wyrzędziwień, w sprawie zakazu handlu obwoźnego i obnośnego w miejscach do tego nie wyznaczonych oraz w sprawie ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego za grunty pod lokale na działalność gospodarczą, do których opłacania będą zobowiązane osoby dzierżawiące lub wynajmujące na podstawie umów nie zawieranych w drodze przetargu. Ponieważ radny Zygmunt Rybka zrezygnował z członkostwa w Zarządzie Miasta i przewodniczenia Komisji Gospodarczej RM w związku z objęciem stanowiska Sekretarza Miasta, radni zdecydują, kto obejmie wakujące funkcje. (aw)

Dla absolwentów szkół podstawowych wakacje rozpoczęły się na dobre dopiero po zakończeniu egzaminów wstępnych do szkół średnich. Oto jak przebiegały one w tym roku w Suwałkach.

Prawdziwe oblężenie przeżywał **Zespół Szkół Ekonomicznych**. O przyjęcie do czterech klas liceum ekonomicznego i jednej klasy liceum zawodowego ubiegało się tam ok. 300 chętnych. Wśród nich było 6 laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Ok. 40% kandydatów ukończyło "podstawówkę", otrzymując świadectwo z tzw. biało-czerwonym paskiem, co oznacza, że średnia ocen wynosi powyżej 4,6. Szkoła ogłosiła przyjęcie jedynie 143 osoby. Egzaminów nie zdało 80 osób, a 65 nie zostało przyjętych z powodu braku miejsc. W liceum ekonomicznym przez pierwsze dwa lata we wszystkich klasach uczniowie będą uczyć się według tego samego programu, a od trzeciego roku w każdej klasie obowiązywać będzie specjalizacja: bankowość, rachunkowość i finanse, rachunkowość i rynek rolny oraz ekonomia i organizacja przedsiębiorstw. Szkoła w sam raz dla przyszłych biznesmenów. W ZSE otwarto też jedną klasę liceum ekonomicznego dla absolwentek zasadniczej szkoły zawodowej.

W **Zespole Szkół Technicznych** łatwiej niż w ubiegłych latach można było dostać się w br. do technikum elektronicznego, podwojona bowiem została liczba miejsc. Ponadto kandydaci ubiegali się o

przyjęcie do technikum elektrycznego, mechanicznego i budowlanego. W sumie o przyjęcie ubiegało się mniej więcej tylu kandydatów, ile było miejsc. Wystarczyło więc pomyślnie zdać egzamin. Nie powiodło się tylko jednej osobie. Wśród kandydatów było 11 laureatów wojewódzkich i regionalnych konkursów przedmiotowych, a świadectwa z biało-czerwonym paskiem posiadało 35 osób.

Natomiast w **Zespole Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego** do czterech klas technikum me-

olimpijczyków i 5 z biało-czerwonym paskiem). Egzaminu nie zdało 5 uczniów.

W **LO nr 1** zamierzano początkowo przyjąć 100 uczniów do 4 klas pierwszych spośród 139 chętnych, którzy złożyli podania. Bez egzaminu przyjętych zostało 33 laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych, 20 następnych zwolnionych było ze zdawania jednego przedmiotu (jako laureaci konkursów regionalnych). Świadectwa z biało-czerwonym paskiem posiadało aż 120 kandyda-

nych 4 utworzono 5 klas pierwszych.

W **LO nr 2** do sześciu klas pierwszych starało się o przyjęcie 161 chętnych, w tym 5 laureatów konkursów przedmiotowych. Świadectwa "z paskiem" posiadała blisko połowa przystępujących do egzaminu. Zdało go 148 osób. Jak zwykle największą popularnością cieszyła się klasa o profilu biologiczno-chemicznym. Średnia ocen z egzaminów w tej klasie wynosiła 5,0.

Warto dodać, że w tym roku zamierzano otworzyć w **LO nr 2** klasę o profilu plastycznym. Zbyt krótki okres rekrutacji spowodował, że zgłosiło się tylko 19 chętnych. Powstanie więc klasa o profilu ogólnym z rozszerzonym programem zajęć plastycznych.

Więcej chętnych (95) niż miejsc zgłosiło się tym razem do funkcjonującego dopiero drugi rok **LO nr 3**. Szczególną popularnością cieszyły się klasy o profilu informatycznym. Świadectwami "z paskiem" legitymowały się 52 osoby, w tym 12 laureatów konkursów przedmiotowych. Egzamin zdały 83 osoby. Dla 9 zabrakło miejsc, a 3 nie zdały egzaminu.

W chwili zamykania numeru nie były jeszcze zakończone egzaminy do **Ogólnokształcącego Liceum Społecznego**.

Trzeba przyznać, że w br. na skutek zwiększenia ilości miejsc w istniejących szkołach średnich, a także dzięki otwarciu nowych szkół (**LO nr 3**, **LO w Przerośli**, Szkoła Odzieżowa Sióstr Salezjanek), zrobiło się trochę luzniej.

(rl)

CO DALEJ PO ÓSMEJ KLASIE?

chanicznego i jednej klasy technikum odzieżowego starało się o przyjęcie 174 kandydatów (3 olimpijczyków, 20 z biało-czerwonym paskiem). Przyjętych zostało 150 osób – wszyscy, którzy zdali pomyślnie egzaminy. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych mogą uczyć się dalej w dwóch klasach technikum samochodowego i w 1 klasie "odzieżówki". Nie udało się skompletować pełnej klasy technikum elektrycznego po **ZSZ – 18**, którzy zdali egzamin, skierowano do Augustowa.

Najmniejszą średnią szkołą w Suwałkach jest **Zespół Szkół Ogrodniczych**. Starało się tam o przyjęcie 25 osób do technikum ogrodniczego i 35 do liceum rolniczego (3

tów, 68 miało średnią ocen powyżej 5, a tylko dwaj średnią poniżej 4. Średnia ocen na wszystkich świadectwach (4,91) niewiele odbiegała od średniej egzaminów (4,53). Najwyższe wyniki podczas egzaminów uzyskali absolwenci "Szóstki" (bliska 5,28!) i "Piątki" (4,91). Ze Szkoły Podstawowej nr 5 ubiegały się o przyjęcie aż 32 osoby. Egzaminu wstępnego do liceum nr 1 nie zdały tylko dwie osoby.

Wobec tak wysokiego poziomu wiedzy kandydatów komisja rekrutacyjna postanowiła zrezygnować z dodatkowych egzaminów ustnych i przyjąć wszystkich, którzy pomyślnie zdali egzamin pisemny. W wyniku tej decyzji zamiast planowa-

Parafia

pw. św. Kazimierza Królewicza

29 czerwca miała miejsce uroczystość poświęcenia nowego kościoła i inauguracja parafii pw. św. Kazimierza Królewicza. Kościół a właściwie kaplicę, przy ul. Witosa pobudowano zaledwie w ciągu roku. Stało się to możliwe dzięki pracy parafian oraz wydatnej pomocy władz miejskich i wojewódzkich, a także takich firm jak "Ortus", "Pojezierze", "KERA", urząd telekomunikacyjny, Wojewódzka Straż Pożarna, a przede wszystkim dzięki wielkiemu zaangażowaniu proboszcza nowej parafii – ks. Lecha Łuby.

Aktu poświęcenia nowej świątyni dokonał ks. bp ordynariusz ewski – Wojciech Ziembka. Poinformował on podczas uroczystości o utworzeniu nowych parafii w Suwałkach. Rozpoczyna działalność parafia pw. Serca Jezusowego, której siedzibą będzie kościół gimnazjalny. Na os. Kamena powstanie parafia pw. św. Brata Alberta, na os. Za Hańczę – pw. Błogosławionej Anieli Salve, w rejonie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego – pw. Bożego Ciała. Ks. biskup z satysfakcją stwierdził, że konsekrowana właśnie nowa kaplica jest pierwszym obiektem sakralnym oddanym do użytku od czasu powołania diecezji elckiej.

"Polska uznawana jest wciąż za

kraj chrześcijański – mówił w homilii ks. biskup – ale czy to, co się w niej dzieje, jest zgodne z duchem wiary katolickiej? Czy to, co widzimy na najwyższych szczeblach władzy z jednej strony oraz w rodzinach na anonimowych osiedlach mieszkaniowych z drugiej strony, jest godne kraju chrześcijańskiego?"

Nowa kaplica już funkcjonuje,

je nowa parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Granica jej biegnie ul. Waryńskiego do ul. Sejneńskiej, a z drugiej strony kościoła ul. Mickiewicza do mostu na Czarnej Hańczy, która jest granicą parafii od strony południowej.

Proboszczem nowej parafii został ks. Jerzy Zawadzki – dyrektor Ośrodka Studiów Teologicznych, is-

NOWE PARAFIE W SUWAŁKACH

choć za całkowitego zakończenia budowy jeszcze daleko. Skromny budyneczek przypadł do gustu mieszkańcom okolicznych bloków właśnie ze względu na swą prostotę. W czasie inauguracji nowa świątynia nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na tę uroczystość. Tym w pozostałe dni będzie równie tłumnie odwiedzana przez wiernych?

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Od 29 czerwca w kościele nazywanym przez mieszkańców Suwałk gimnazjalnym lub szkolnym, a ostatnio nawet akademickim, funkcionu-

jącącego już od 12 lat. W okolicznościowym liście pisze on do swoich parafian: "Od tej pory będę odpowiedzialny przed Bogiem za wasze zbawienie. Nigdy tak mocno jako ksiądz nie uświadamiałem sobie tej prawdy tak jak teraz, kiedy zostałem dekretem biskupa ustanowiony pasterzem kilkudziesięcnej społeczności. Zdaję sobie sprawę, że najwłaściwie moim zadaniem będzie ustanowienie duszpasterstwa, aby stworzyć najlepsze warunki i środki do osiągnięcia życia wiecznego wszystkich mieszkańców naszej parafii. Ustawicznie o tym myślę i o to się modłę. Znamy się już 18 lat, od kiedy

przyszedłem do Suwałk jako absolwent KUL jeszcze przed święceniami kapłańskimi".

Z ks. Jerzym Zawadzkiem współpracować będą ks. mgr Wojciech Kalinowski (8 lat kapłaństwa) z parafii św. Aleksandra – prefekt w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Kopnickiej oraz ks. mgr Jan Łapin (6 lat kapłaństwa), do niedawna proboszcz w Siejniku k. Olecka, gdzie on dwóch lat budował kościół. Będzie on pełnił obowiązki duszpasterza akademickiego w OST. Współpracować też będzie ks. Eugeniusz Morawski związany z Suwałkami już od kilkudziesięciu lat.

We wspomnianym liście ks. proboszcz informuje, że "kancelaria parafialna mieści się przy ul. Mickiewicza 7a i jest czynna codziennie (oprócz niedziel) w godz. 16-18, a w sobotę w godz. 9-12. W kancelarii dyżuruje jeden z księży. W tym czasie najchętniej przyjmować będziemy zgłoszenia zamiaru przystąpienia do sakramentu małżeństwa. Opłata za usługi kapłańskie jest dobrowolna".

Uroczystość inaugurująca działalność nowej parafii z udziałem ks. bp. Edwarda Samsela miała miejsce w niedzielę 5 lipca.

(rl)

PROJEKTY ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA SUWAŁEK

Elektryczność stała się wynalazkiem przełomowym w oświetleniu miejskim po skonstruowaniu odpowiednich jego źródeł. Pierwszym praktycznym tego wyrazem była świeca Jabłoczkowa, wykorzystująca zasadę łuku elektrycznego. Dawała silne światło, jednak wyraźnie pulsujące. Znacznie spokojniej, ale z mniejszym natężeniem świeciła żarówka – wynalazek T. Edisona.

Pierwsze, próbne jeszcze, uliczne oświetlenie elektryczne pokazano na terenie Królestwa Polskiego w Warszawie w 1878 r., zrealizowane przy pomocy świec Jabłoczkowa. Okres od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku do I wojny światowej przyniósł szybki rozwój elektrycz-



Lampa firmy "Filips"

nego oświetlenia w większych miastach kraju.

Przymiarki do jego założenia w Suwałkach podjął magistrat już w 1896 r. Korespondowano z władzami miast, które już to osiągnęły, oraz z różnymi firmami w sprawie warunków przedsięwzięcia. Z tego też roku pochodzi orientacyjny kosztorys petersburskiego przedsiębiorstwa "Simens i Halske". Te pierwsze oferty miały jednak poważne wady: brak rezerwy dla ewentualnego podłączenia do sieci elektrycznej odbiorców prywatnych, niską efektywność oświetlenia. Byłoby to więc rozwiązanie tymczasowe.

Zaś plany władz, szczególnie gubernialnych, które ciągle coś "dorażaly" miejskim, były bardzo ambitne, wręcz nierealne. Przedstawiono je w "Suwalskich Gubernialnych Wiadomościach", nr 7 z 18 II 1899 r. Wzorowano się nie na podobnych miastach Królestwa, a na znacznie większych w Rosji, zwłaszcza Petersburgu, przyjmując te same rozwiązania, a redukując tylko skalę przedsięwzięcia. Linie przesyłową planowano podziemną, bezpieczniejszą i wygodniejszą,

natomiast znacznie droższą od naziemnej. Ulica Petersburska i teren wokół parku miały być oświetlane 25 lampami łukowymi o natężeniu światła 800 świec, a pozostałe – bardziej centralnie położone ulice – 50 latarniami 450-swiecowymi. Uwzględniono również rezerwę prądu do oświetlenia wnętrz budynków prywatnych i urzędowych w ilości 2000 punktów świetlnych, przy czym aż połowa z tego przypadłaby na garnizon wojskowy. Ówczesne względy praktyczne i "higieniczne" określały, że w budynkach byłyby wystarczające żarówki o sile światła od 5 do 16 świec. Możliwość zastosowania elektryczności do celów produkcyjnych tylko zasygnalizowano, nie rozważając bliżej tego tematu.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcono... linii tramwajowej! Planowano za jej pośrednictwem połączenie dworca kolejowego z centrum lub tylko koszar pułku pskowskiego (przy dzisiejszej ulicy Pułaskiego) z ulicą Petersburską. Linie miałyby obsługiwać cztery pojedyncze niewielkie wagoniki o 16 miejscach siedzących i 8 stojących. Średnia prędkość tego środka miejskiej komunikacji wynosiłaby niemal 13 km na godzinę.

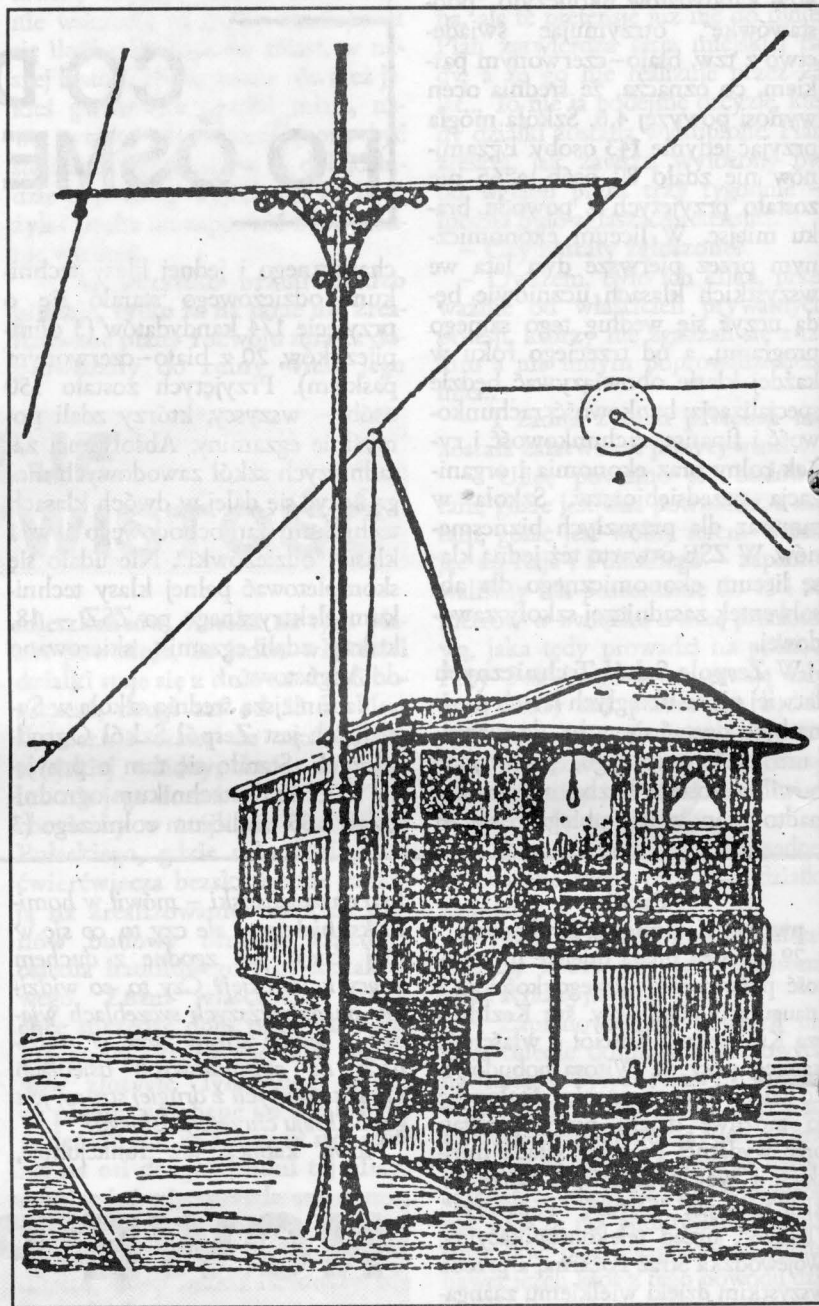
Projekty te nie zostały zrealizowane. Postanowiono pozostać przy bardziej tradycyjnej formie oświetlenia – lampach naftowych. Jednakże wkrótce, z powodu wad tego rozwiązania i małej jego elastyczności, problem powrócił. Od 1909 roku zaczęto ponownie poszukiwać przedsiębiorcy do elektryfikacji miasta. Firm, które się tym zajmowały, było już wówczas wiele, ale tylko nieliczne z nich zgodziły się na proponowane przez magistrat warunki: krótki okres koncesji, niewielką ilość potencjalnych odbiorców prywatnych energii (wstępnie wyraziło chęć korzystania z elektryczności 44 obywateli miasta). Do końca 1913 roku zdecydowanie odmówiło 14 firm, w tym dawniej chętna "Simens i Halske", 2 przedstawiły własne warunki, a zaledwie 2 chciały przyjąć propozycję. Jedną z nich, właściciel suwalskiego kina "Momus", którymi byli W. Szymaniuk i S. Niedźwiedzki, magistrat zlekceważył już na wstępie jako nieprofesjonalną. Pozostała więc wyłącznie warszawska "Ruskiwicz – Godlewski i Ko". Przyłączył się do nich w tym przedsięwzięciu mieszkaniec Suwałk Michaił Monastyrskij. Strony uzgodniły już nawet treść kontraktu na 6 lat. W mieście miało zostać zainstalować 50 lamp łukowych (po 1000 świec każda) i 20 żarówek (po 200 świec). Koszty inwestycji poniosłby przedsiębiorca, natomiast koszty rocznego oś-

wietlenia (średnio po około 8,5 godziny na dobę) pokrywałoby miasto w wysokości 8600 rubli minus wpływy od odbiorców prywatnych. Jeszcze przed zawarciem ostatecznego kontraktu M. Monastyrskij urządził niewielką elektrownię wytwarzającą prąd 92 A przy 220 V, poruszaną silnikiem Diesla

nicznym i finansowym, jednak do wybuchu I wojny światowej nie podpisano nawet kontraktu.

Z powodu braku kompleksowego rozwiązania problemu elektryfikacji ludzie bardziej przedsiębiorczy, odpowiadając na potrzeby mieszkańców i instytucji, zakładali lokalne elektrownie (np. wspomniani M. Monastyrskij, W. Szymaniuk, a także Samuel Smoliński) i starali się bezskutecznie o zgodę na budowę sieci energetycznych w poszczególnych częściach miasta.

Pełnej elektryfikacji do I wojny



Tramwaj elektryczny

o 35 koniach rzeczywistych.

Niespodziewanie, za przyczyną gubernatora suwalskiego, na początku 1914 roku pojawił się nowy przedsiębiorca, inżynier Leonid Pietrowicz Wosko z Rosyjskiego Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego. Była to poważna firma, dysponowała dużymi funduszami (na elektryfikację Suwałk gotowa była wyasygnować 180 tys. rubli!) a także, co nie było najmniej ważne, składała się z samych Rosjan. W marcu 1914 roku przemianowano ją na Suwalskie Towarzystwo Oświetlenia Elektrycznego. Propozycja towarzystwa była dla miasta korzystniejsza pod względem tech-

światowej Suwałki się nie doczekały. Powodem była indolencja władz miejskich, obawa przed podejmowaniem decyzji, a także przerost ambicji i brak realizmu urzędników gubernialnych. Głębszą przyczyną fiaska tego przedsięwzięcia był zastój gospodarczy miasta. Suwałki potrzebowały zbyt mało energii do oświetlenia, by poważnym firmom opłacało się inwestować w tę dziedzinę infrastruktury. Nadal więc wieczorami miasto tonęło w mroku, rozświetlanym nielicznymi płomieniami lamp naftowych.

Sławomir Filipowicz

Jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego najbliższej sesji Rady Miejskiej będzie ocena stanu bezrobocia w Suwałkach i poszukiwanie sposobów przezwyciężenia tego zjawiska.

Liczba osób pozostających bez pracy, zarejestrowanych w Rejonowym Biurze Pracy w Suwałkach, osiągnęła 9 tys. i nadal wzrasta, z tego w samym mieście mamy ponad 5700 bezrobotnych. Jest to ok. 20% osób czynnych zawodowo. Niemal połowa z nich (49%) to ludzie w wieku 25 – 34 lata, a więc ci, którzy powinni dziś odnosić największe sukcesy w pracy. Ponad 3000 pozostaje bez pracy już ponad 12 miesięcy. Prawo do zasiłku przysługuje ok. 4000 osób, ale trzy czwarte z nich utraci je po 1 grudnia 1992 r.

Przepisy o bezrobociu, początkowo bardzo liberalne, teraz zostały zastrzeżone. Powodują, że wraz z utratą prawa do zasiłku traci się również wszelkie uprawnienia z tytułu ubezpieczeń społecznych (bezpłatna opieka lekarska, wysługa lat itp.).

Opinia społeczna wobec osób pozostających bez pracy nie jest jednoznaczna. Część z nich, mimo że formalnie pracę straciła, w dalszym ciągu ma zajęcie i to nawet dobrze płatne, jak chociażby handel przygraniczny. Są jednak i tacy, którzy poszukują pracy i nigdzie nie mogą jej znaleźć. Wobec deficytu budżetowego państwa RBP zaprzestano udzielania pożyczek na tworzenie miejsc pracy, zrezygnowano też z zatrudniania do prac interwencyjnych.

Wszystkim tym zjawiskom próbował przeciwdziałać Zarząd Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność". Na jego zaproszenie tuż przed odwołaniem rządu złożył wi-

zytę w Suwałkach minister pracy i spraw socjalnych – Jerzy Kropiwnicki. Podczas pobytu w naszym mieście odbył on kilka spotkań.

Na spotkaniu w Zarządzie Regionu mówiono o tym, że z inicjatywy "Solidarności" tworzy się wojewódzki fundusz na łagodzenie skutków bezrobocia. W naszym województwie powstaną 4 tzw. "inkubatory przedsiębiorczości". Będą to zespoły małych przedsiębiorstw rodzinnych, produkcyjnych lub usługowych. W ciągu 1,5 roku osoby je prowadzące będą jednocześnie odbywały szkolenia. Po tym okre-

nie krawędzi bankructwa. Jednak w gorącej atmosferze niełatwo znaleźć dobre rozwiązania.

Minister J. Kropiwnicki spotkał się też z kierownikami rejonowych biur pracy województwa suwalskiego. Omówiono wówczas problem bezrobocia w kontekście ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Nasze województwo plasuje się pod tym względem na pierwszym miejscu w Polsce.

Rejonowe biura pracy powinny łagodzić skutki bezrobocia – niesie, w dzisiejszej sytuacji liczba bezrobotnych jest tak duża, że ich re-

miejszem zawierania kontraktów na tworzenie nowych miejsc pracy z udziałem kapitału zagranicznego.

Ministerialna wizyta przyniosła bardzo konkretne rezultaty. Suwałkom przyznane zostały znaczne kwoty na aktywną walkę z bezrobociem: 850 mln zł na roboty publiczne (!), 4 mln zł na prace interwencyjne, 400 mln zł na pożyczki na tworzenie nowych miejsc pracy oraz 800 mln zł na przyuczenie do zawodu i przekwalifikowania zawodowe. W Suwałkach usytuowany będzie jeden z tzw. "inkubatorów przedsiębiorczości" PHARE. Na ten cel przyznano dla naszego województwa kilkanaście milionów dolarów.

Komisja Spraw Społecznych, przygotowując opinię na sesję RM, zaleciła, aby Zarząd Miasta poczynił starania o pozyskanie funduszy na roboty publiczne przy budowie obwodnicy zachodniej wokół Suwałk oraz na prace przy budowie kompostowni.

Trzeba też podkreślić duże zaangażowanie w rozwiązywanie tych problemów radnego RM p. Andrzeja Skalskiego – kierownika Urzędu Rejonowego w Suwałkach. Zagadnieniom walki z bezrobociem wiele uwagi poświęca ks. Jerzy Zawadzki. Prowadzony przez niego Ośrodek Studiów Teologicznych może przyjąć w tym roku ok. 150 tegorocznych maturzystów suwalskich szkół średnich. Od ub. roku w OST otwarto kierunek menedżersko-ekonomiczny cieszący się dużym zainteresowaniem młodzieży.

Wszystkie propozycje na pewno nie rozwiążą całkowicie problemu bezrobocia w Suwałkach. Mogą jednak znacznie je złagodzić. Istotne jest, by teraz zdecydować, jak je szybko i sensownie wykorzystać (rl)

SZANSA DLA BEZROBOTNYCH

sie mogą ubiegać się o kredyt na dogodnych warunkach. Eksperyment ten nosi nazwę PHARE i jest finansowany przez rząd brytyjski.

Dzięki staraniom senatora Leszka Lewoca pomoc ze strony ministerstwa uzyskała spółdzielczość inwalidzka. Podczas spotkania z ministrem Kropiwnickim związkowcy uzyskali zapewnienie przyznania 40 etatów na prace interwencyjne, ale mogą ubiegać się o nie tylko ci, którym przysługuje prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Rozmowy w Zarządzie Regionu były dobrze przygotowane i prowadzone w rzeczowej atmosferze.

Nie da się tego powiedzieć o spotkaniu w Suwalskiej Fabryce Mebli. Odbył się tam wiec z udziałem niemal całej załogi. Pracownicy w gorzkich słowach mówili o trudnej sytuacji zakładu stojącego

jestracja i wypłacanie zasiłków pochłania całą działalność biura. Ministerstwo oczekuje, że w RBP pracować będą ludzie wrażliwi na sprawy społeczne. Najważniejsze zadanie, które zamierza się rozwiązać w najbliższym czasie na szczeblu centralnym, to utworzenie prawdziwego zakładu ubezpieczeń społecznych, będącego solidnym zabezpieczeniem emerytur, tak jak to jest na Zachodzie. Musi również powstać instytucja ubezpieczeniowa regulująca roszczenia pracowników w przypadku bankructwa zakładu pracy.

Minister z żalem i ze zdziwieniem stwierdził, że województwo suwalskie zrezygnowało z centralnego szkolenia pracowników rejonowych biur pracy. Szkolenie to prowadzone jest przez ekspertów zagranicznych. Jest jednocześnie

● siedzibą w Suwałkach

POLSKO-LITEWSKA IZBA GOSPODARCZA

Z półtoragodzinnym opóźnieniem rozpoczął się w ubiegły czwartek w Suwałkach dwudniowy zjazd założycielski Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Podążająca nań oficjalna delegacja litewska z wiceministrem Ekonomiki Gentrakasem Stukasem pechowo zjawiła się na własnym przejściu akurat w chwili dokonywania zmiany służb granicznych. Nic więc dziwnego, że w wystąpieniach przedstawicieli obu grup inicjatywnych – pp. Grabovasa i Podchula szczególnie mocno akcentowano potrzebę usprawnienia ruchu granicznego w Ogródnikach – Łazdijaj i wywierania nacisków na rządy, by jeszcze w tym roku doprowadziły do otwarcia nowych przejść granicznych w Trakiszkach i Budzisku.

Obecny stan litewskiej gospodar-

ki obrazowo przedstawił Stukas. Mówił on o odziedziczonym po ZSRR betonie, przez który bardzo powoli przebijają się kiełki ziaren. Jednym z takich kiełków jest – jego zdaniem – P-LIG.

Z aprobatą i nadzieją Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą wita powstanie tej Izby – stwierdził przedstawiciel tego resortu Jerzy Kozieja. – Umowę o handlu i współpracy gospodarczej oba państwa podpisały w końcu lutego br. Izba powinna przyczynić się do pełnego wykorzystania jej postanowień oraz być motorem jak najszybszego zawarcia porozumień o ochronie inwestycji i unikaniu podwójnego opodatkowania. Dla tego regionu Litwa jest najważniejszym partnerem, tegoroczne obroty szacujemy na 6 mln dol. (trzy razy większe niż z Łotwą), po

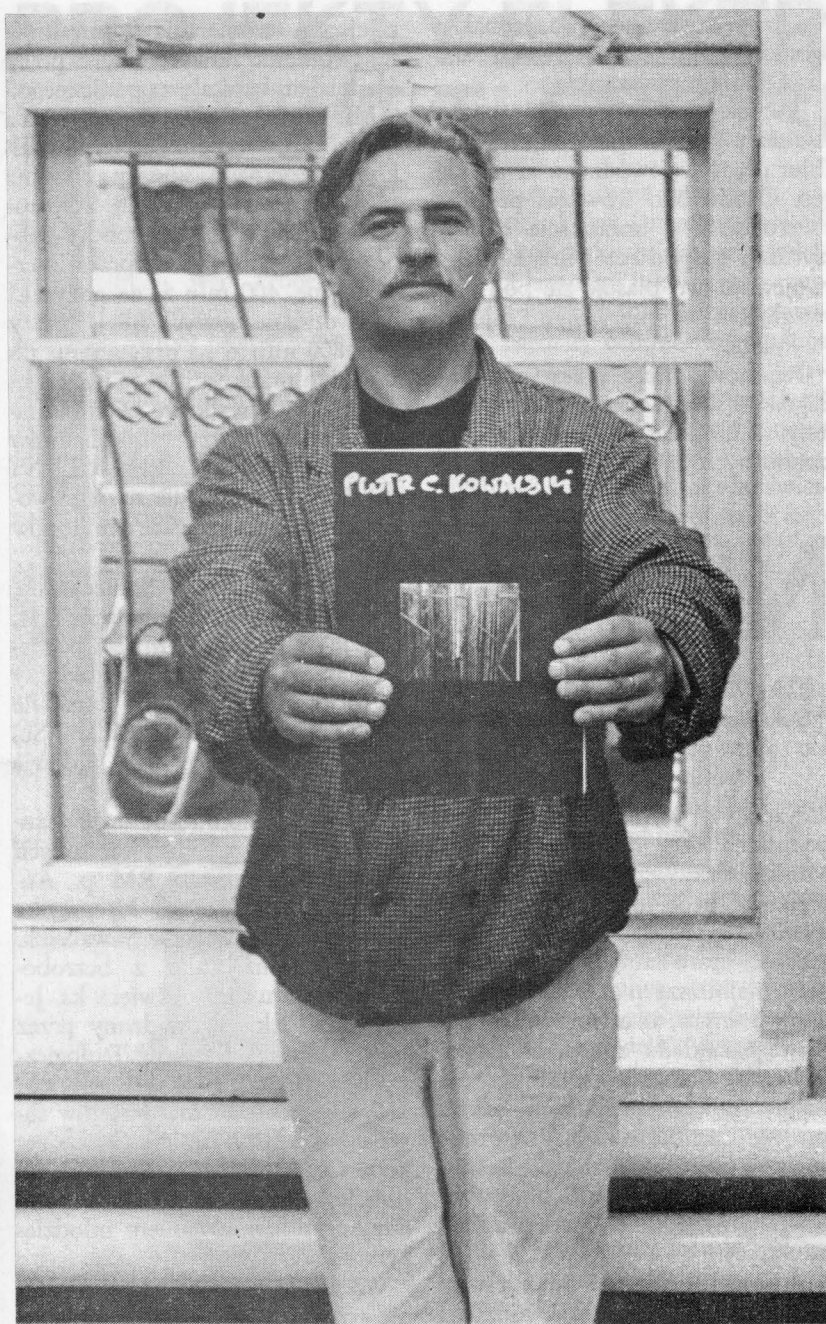
obu stronach działa już 300 wspólnych przedsiębiorstw. Dzięki Izbie współpraca może przybrać bardziej wiążące formy.

P-LIG ma dynamizować i ułatwiać gospodarcze kontakty, zapewnić swoim członkom pomoc i obsługę prawną, dzięki bankowi danych przyspieszyć wymianę informacji i technologii, prowadzić własną działalność gospodarczą. Wśród firm deklarujących status członków – założycieli znalazły się 52 podmioty z Litwy oraz 51 z całej Polski, a wśród nich suwalskie Ajro, Agricoop Unimer, Ares, Home Meble, Texel, PUTB, Meblarz, Ro-RO, Połam, Womix, SCH, Kolbet. W większości są to firmy małe i średnie, którym szczególnie potrzebna jest fachowa pomoc prawna i organizacyjna, promocyjna i marketingowa.

Zjazdowi towarzyszyła wystawa promocyjna firm litewskich i polskich. Oferta sąsiadów przedstawiała się raczej uboga: wędliny, odzież, której jedyną zaletą jest niska cena, przestarzały sprzęt elektromechaniczny. Litwa, przynajmniej przez najbliższy czas, będzie wymarzone rynkiem zbytu dla naszych producentów. Polacy żywią też nadzieję, że dzięki wieloletnim więzom z przedsiębiorstwami innych republik byłego ZSRR, firmy litewskie będą pośredniczyły w nawiązywaniu kontaktów z partnerami z Wspólnoty Niepodległych Państw.

P-LIG będzie działała na obszarze Polski, Litwy i innych krajów. Jest bodaj pierwszą poważną międzynarodową organizacją gospodarczą, której siedzibą jest tak małe miasto, jak Suwałki. Jej filia po litewskiej stronie mieści się w Ma-

dokończenie na str. 11

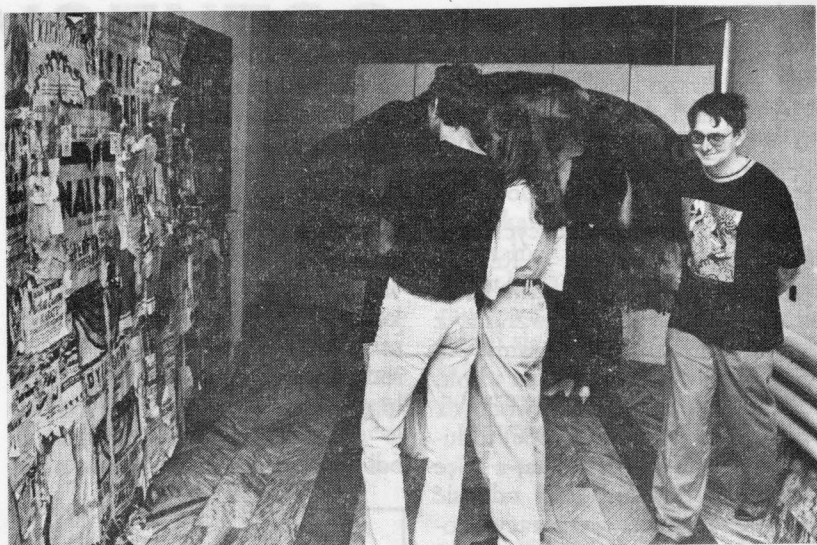


PIOTR C. KOWALSKI

ma czterdzieści jeden lat i jest najprawdopodobniej najmłodszym dziekanem w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Prowadzi w tej uczelni pracownię malarstwa, twórczo zaś związany jest z galerią Ewy Polony... ale przede wszystkim jest malarzem, który posługując się tradycyjnym warsztatem, poszerza jego granice o niesamowitą twórczą wrażliwość.



Obrazy Piotra C. Kowalskiego powstają w plenerze. Artysta maluje miejsca, z którymi czuje się emocjonalnie związany. Często, zanim podejmie pracę, długo obserwuje przestrzeń, którą jego obraz ma wziąć w posiadanie. Odwołuje się przy tym do takich mistrzów pleneru, jak Monet, van Gogh czy Turner. W przedmowie do wydanego



przez galerię "Chłodna 20" katalogu Piotr C. Kowalski napisał: "potrafię doskonale zrozumieć van Gogha, który godzinami stał w jednym miejscu i wpatrywał się w żółte zboże po to tylko, aby namalować niewielki obraz i nie przejmował się wcale tym, że to rozgrzane, południowe słońce padało mu godzinami wprost na głowę". Proces powstawania często trwa kilka tygodni... Obrazy o wymiarach 205 x 360 cm przez cały czas trwają w miejscu tworzenia. Obok artysty prowadzi na nich swój zapis także przyroda. Prace Piotra C. Kowalskiego noszą ślady działania deszczu, wiatru, jeżeli zaś obrazy częściowo były zakopane w ziemi – na płótnie jest ziemia. Obok farb i żywic na obrazach pojawiają się jako malarski materiał trzciny, korze-



nie, zwierzęce kości znalezione w miejscu malowania lub też skorupy naczyń z X wieku. Prace artysty bardzo mocno łączą się z miejscem, w którym powstają, wręcz wtapiają się w otaczającą je rzeczywistość. Autor iluzyjnie łączy przyrodę zza płótna z tym, co na tym płótnie właśnie powstaje, w ten sposób z namalowanych pni wyrastają prawdziwe drzewa.

W galerii "Chłodna 20" Piotr C. Kowalski pokazał pięć płócien. Wernisażowi, 19 czerwca, towarzyszyła muzyka, odgłosy przyrody, które autor rejestrował podczas malowania swoich obrazów. (ad)

Fot. R. Krupiński



OGŁOSZENIA ★ REKLAMY

CHCESZ ZAINWESTOWAĆ W SUWAŁKACH?

3,5 ha przy głównej drodze z Warszawy do przejścia granicznego w Budzisku czeka na inwestycję

O CHARAKTERZE USŁUG OGÓLNOMIEJSKICH

(duży dom handlowy, hotel, gastronomia, administracja itp.).

Urząd Miejski w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG OFERT

na zagospodarowanie ww. terenu.

Bliższe informacje: Wydział Architektury Urzędu Miejskiego, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, p. 112, tel. 76-67 w. 21, 22.

Pisemnych ofert oczekujemy w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielcze Biuro Projektów "Projekt-Suwałki"

w Suwałkach, ul. Kościuszki 93, tel. 32-78,
działając w imieniu Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach

OGŁASZA

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie do budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Kowalskiego w Suwałkach:

- zewnętrznej sieci kanalizacyjnej - etap I,
- zewnętrznej sieci c.o. wraz z węzłem cieplnym w budynku.

Przedmiotem przetargu będzie:

- cena wykonania ww. robót,
- termin wykonania,
- warunki płatności.

Oferty wraz z kalkulacją należy składać w siedzibie Biura do dnia 17 lipca 1992 r.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 22 lipca 1992 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się w siedzibie Biura, gdzie można również uzyskać bliższe informacje w godz. 10.00 - 14.00.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, jak też możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIA DROBNE

Mieszkanie własnościowe 60 mkw. w centrum miasta zamienię (z dopłatą) na szeregówkę lub domek wolno stojący (stan surowy - oprócz os.

Hańcza). Oferty: 16-402 Suwałki 4, skr. pocztowa nr 40.
Żaluzje, vertical'e, markizy. Almar, Korczaka 2A, tel. 72-46.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym przy ul. E. Plater 26 A w Suwałkach.

Przedmiotem przetargu będzie:

- cena wykonania ww. instalacji,
- termin rozpoczęcia i zakończenia robót,
- warunki płatności.

Cykl realizacji nie może być dłuższy niż do dnia 15.09.1992 r., a zapłata należności za wykonane roboty może nastąpić jednorazowo po wykonaniu i rozliczeniu zadania, ewentualnie w dwóch etapach:

- połowa wynagrodzenia po wykonaniu 50% stanu zaawansowania robót,
- pozostała część wynagrodzenia po wykonaniu i rozliczeniu całości zadania.

Otwarcie ofert odbędzie się 14.07.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Wadium w wysokości 15 mln zł należy wpłacić w kasie Zarządu Budynków Mieszkalnych najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

W przypadku przystąpienia do przetargu spółdzielni rzemieślniczych udziału w przetargu nie mogą brać rzemieślnicy zrzeszeni w tej spółdzielni.

Dokumentacja techniczna wraz z przedmiarem robót znajduje się w Dziale Technicznym ZBM, p. nr 11. Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 76-93 w. 32.

Zastrzega się, że zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty jak też możliwości unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę lokalu użytkowego przy ul. Konopnickiej 14 (pow. 237,96 mkw., cena wywoławcza 50 tys. zł/mkw., wadium 20 mln zł) z przeznaczeniem na lokal handlowy.

Przedmiotem przetargu będzie ustalenie stawki czynszu z tytułu dzierżawy lokalu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lipca 1992 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie ZBM.

Lokal można obejrzeć w dniu 20 lipca w godz. 10.00 - 11.00.

W przetargu nie mogą brać udziału podmioty gospodarcze, które poprzednio wygrały przetarg w Urzędzie Miasta lub Spółdzielni Mieszkaniowej lecz odmówiły podpisania umowy.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Dziale Lokalowym ZBM, pok. 25 lub telefonicznie 76-93 wew. 17.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach (ul. Noniewicza 3) OGŁASZA PRZETARG OFERT

na prowadzenie radiowęzła wraz z punktem reklam na terenie targowicy miejskiej (była zajezdnia PKS) przy ul. 1 Maja w Suwałkach.

Oferty z podaniem ceny oraz warunków prowadzenia radiowęzła prosimy składać w sekretariacie ZBM, w zamkniętych kopertach, do dnia 17 lipca 1992 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lipca 1992 r. w sali konferencyjnej ZBM o godz. 10.00.

Zastrzega się możliwość dowolnego wyboru oferty.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego w Suwałkach przy ul. Utrata (na terenie byłej zajezdni PKS; obecnie - targowica miejska) o pow. 52,42 mkw., cena wywoławcza 50.000 za mkw., wadium 3 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.07.92 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej ZBM przy ul. Noniewicza 3.

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium w dniu przetargu w kasie ZBM do godz. 10.30.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu o godz. 11.30 odbędzie się II przetarg, na którym cena wywoławcza zostanie obniżona do 40.000 zł za mkw.

Bliższych informacji można zasięgnąć u kierownika targowicy, bądź telefonicznie - tel. 76-93 w. 17.

Zastrzega się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej 1-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, położonej w Suwałkach przy ul. Wesołej 2; nr 11171 o pow. 0,0230 ha z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, usługowe lub administracyjne.

- pow. zabudowy - 227,5 mkw.,
- parter - 4 samodzielne lokale mieszkalne,
- poddasze - 1 lokal mieszkalny i strych użytkowy,
- podpiwniczenie pod połową budynku,

Budynek wyposażony jest w:

- instalację elektryczną,
- wodociąg,
- ogrzewanie piecowe.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- grunt	- 17.355.233 zł
- budynek	- 127.190.510 zł
razem	- 144.545.743 zł

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. nr 2 w dniu 24 lipca 1992 r. o godz. 10.00.

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 15.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu.

3. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

4. Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 2, tel. 76-93.

5. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT

na wykonanie płukania chemicznego instalacji centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych na osiedlu E. Plater w Suwałkach.

Przedmiotem przetargu będzie:

- cena wykonania płukania instalacji,
- termin rozpoczęcia i zakończenia robót,
- warunki płatności.

Zakres robót do wykonania:

- rozkryzowanie instalacji centralnego ogrzewania,
- wykonanie płukania chemicznego instalacji c.o. wraz z grzejnikami,
- skryzowanie instalacji centralnego ogrzewania,
- wykonanie próby ciśnieniowej.

Budynki zostały podzielone na zadania:

- zadanie 1:

- a) ul. Suzina 1 - kubatura 8.295 m³
- b) ul. Suzina 3 - kubatura 8.295 m³

Razem: 16.590 m³

- zadanie 2:

- a) ul. E. Plater 24 - kubatura 4.172 m³
- b) ul. E. Plater 26 - kubatura 4.176 m³
- c) ul. E. Plater 30 - kubatura 8.295 m³

Razem: 16.643 m³

- zadanie 3:

- a) ul. E. Plater 24 A - kubatura 5.876 m³
- b) ul. E. Plater 28 A - kubatura 5.855 m³
- c) ul. E. Plater 28 B - kubatura 5.855 m³

Razem: 17.586 m³

- zadanie 4:

- a) ul. E. Plater 28 - kubatura 11.020 m³
- b) ul. Kościuszki 83 - kubatura 4.828 m³

Razem: 15.848 m³

- zadanie 5:

- a) ul. Kościuszki 91 A - kubatura 11.021 m³
- b) ul. Kościuszki 91 B - kubatura 11.021 m³

Razem: 22.042 m³

Cykl realizacji nie może być dłuższy niż do dnia 15.09.1992 r., a zapłata należności za wykonane roboty może nastąpić jednorazowo po wykonaniu i rozliczeniu zadania, ewentualnie w dwóch etapach:

- połowa wynagrodzenia po wykonaniu 50% stanu zaawansowania robót,
- pozostała część wynagrodzenia po wykonaniu i rozliczeniu całości zadania.

Oferty należy składać na każde zadanie oddzielnie.

Otwarcie ofert odbędzie się 15.07.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Wadium w wysokości 6 mln zł na każde zadanie należy wpłacić w kasie Zarządu Budynków Mieszkalnych najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

W przypadku przystąpienia do przetargu spółdzielni rzemieślniczych udziału w przetargu nie mogą brać rzemieślnicy zrzeszeni w tej spółdzielni.

Dokumentacja techniczna kryzowania instalacji c.o. znajduje się w Dziale Technicznym ZBM, p. nr 11. Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 76-93 w. 32.

Zastrzega się, że zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty jak też możliwości unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WIOSNA KŁUSOWNIKÓW

Grupę ludzi różnych zawodów i w różnym wieku 11 lat temu złączyła wspólna pasja tworzenia teatru. Zawsze umieli przekonać, że to co robią, jest szczere, więc ze sponsorami i patronatem na ogół nie mieli kłopotów. Od kilku lat zadomowili się w Wojewódzkim Domu Kultury i od tego czasu niezmiennie, w każdą środę spotykają się w Suwalskim Teatrze Animacji, aby wspólnie zmagać się z trudną teatralną materią. W swoim zespole są aktorami, scenografami, projektantami, charakteryzatorami, sami wykonują kostiumy i rekwizyty. Nad wszystkim zaś czuwa Ewa Stąpór – założycielka, reżyser i aktorka Teatru Amatorskiego "Grupa Kłusowników Straż Przednia".

Efekty ich pracy suwalska publiczność miała okazję obejrzeć na przełomie maja i czerwca. 27 maja o godz. 19.00 jednoaktówką Aleksandra Fredry rozpoczęła się w STA Wiosna Kłusowników. Po spektaklu aktorzy spotkali się z publicznością na dyskusji nad zasadnością sięgania przez amatorów po klasyczny repertuar.

29 maja zespół zaprezentował dwie jednoaktówki Jerzego Szaniawskiego – "Matkę" i "Zegarek".

4 czerwca, kończąc "wiosenne kłusowanie", teatr zaprosił widzów na premierę far-

obludę, chciwość..." – dowiedzieliśmy się ze słowa wstępnego przed spektaklem, jak przystało na prawdziwą premierę.

Potem łagodnie zajaśniała scena i w blasku reflektorów ukazało się wnętrze saloniku, w którym zapewniono nam – publicz-



ności – wspaniałą zabawę.

W tej odmianie komedii, opartej na błahym konflikcie i głównie komizmie sytuacyjnym, nawet profesjonalści mają niełatwe zadanie. Amatorski Teatr "Grupa Kłusowników Straż Przednia" wywiązał się z niego (moim zdaniem) znakomicie.

Młody człowiek, lekkoduch trwoniący ojcowski majątek na zabawy i rozrywki (Wiesław Ołdak) decyzją ojca, też w młodości kobieciarza (Ignacy Krzyżewski), ma zawrzeć związek małżeński z kapryśną, brzydką, ale za to majątną starą panną (Agnieszka Magierska).

Z pomocą nieszczęśnikowi przychodzi wierny służący (Ewa Stąpór!), który wymyśla w końcu, jak odstraszyć tę niechcianą przez swego pana narzeczoną. Sposobem na to jest szata weselna uszyta ze splewiałego dywanika, której widok przyprawia starą pannę o palpitacje, oburzenie, a ostatecznie zerwanie zaręczyn. Młody czło-



wiek zwolniony z danego słowa natychmiast zaręcza się ze swoją ubogą, zakochaną w nim zresztą z wzajemnością, kuzynką (Barbara Gągała). Koniec. Ukłon. Gromkie długie brawa. I jeszcze parę ukłonów. Oklaski. Gratulacje. Kwiaty...

Największe wrażenie zrobiła na mnie postać starej panny grana przez Agnieszkę Magierską. Po prostu rewelacyjna. Była dla mnie w tej roli zaskoczeniem i odkryciem. Agnieszka zagrała tak profesjonalnie, z tak ogromnym wyczuciem postaci, że wdzięczna, rozbawiona publiczność nagradzała ją

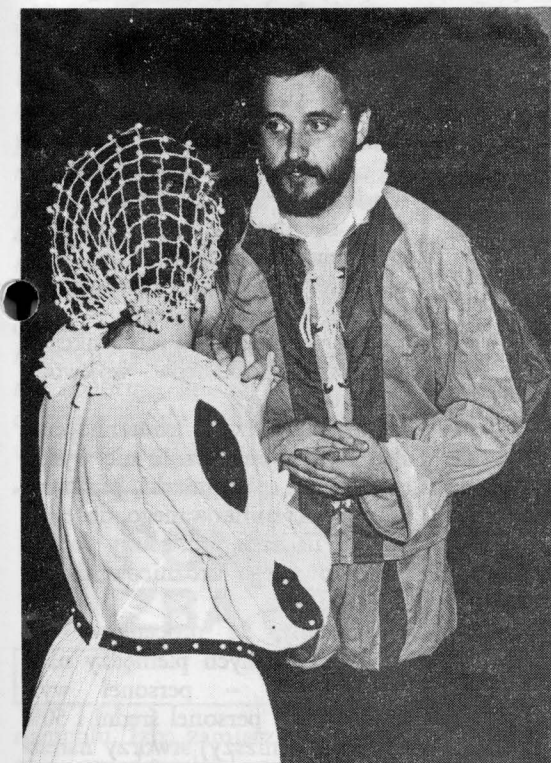


wielokrotnie brawami podczas przedstawienia.

Tu ukłon w stronę Ewy Stąpór, reżysera wszystkich proponowanych w tym cyklu spektakli – trzeba mieć charyzmat, aby przyciągać do siebie, do swego teatru, takich ludzi jak jej Kłusownicy.

Gratulując premiery, życzę dalszych nie mniej udanych.

Magda



sy Moliera pt. "Szata weselna".

"Molier – a właściwie Jean Baptiste Poquelin (1622–73) – komediopisarz francuski po okresie wędrówek z trupą objazdową osiadł w Paryżu i od tej chwili jego teatr stał się teatrem dworskim Ludwika XIV. W swych wielkich komediach charakterów odmalował ówczesne społeczeństwo francuskie, stworzył niezrównaną galerię postaci uosabiających wady ludzkie – skąpstwo,

Zarząd kolei petersburskiej, w porozumieniu z głównym zarządem poczt i telegrafów, polecił od dnia 12 bm. przyjmowanie depesz w języku polskim na stacjach następujących: Warszawa, Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieloniec, Małkiń, Czyżew, Szepietowo, Łapy, Białystok, Suwałki, Augustów, Puńsk, Szostaków, Simno, Olita, Wierzbolów, Wyłkowyszki, Pilwiszki, Kozłowa Ruda, Mawrucie i Kowno.

"TS" nr 20 z 17 VIII

★

W dniu 6 września r.b. odbyło się zebranie organizatorów nowopowstającej w naszym mieście instytucji towarzyskiej pod nazwą Resursa Obywatelska. Zebrani organizatorowie w liczbie 37 obrali zarząd, w skład którego weszli p.p. Stanisław Jasiński, Stanisław Staniszewski, Gustaw Jastrzębski, Aleksander Przybylski, Aleksander Fomici, Józef Hryniewicz, Czesław Awejde, Walery Roman, ks. Mieczysław Makowski i Władysław Chłudziński.

"TS" nr 24 z 14 IX

★

W dniu 15 września, po mszy uroczystej w miejscowym kościele odbyło się poświęcenie pierwszej elementarnej szkoły polskiej, która z chwilą zalegalizowania Macierzy przejdzie pod jej zarząd. Poświęcenia dopełnił ks. Kotlewski przy licznych zastępie uczniów miejscowej Szkoły Handlowej, w obecności dyrektora teje, nauczy-

cielek, nauczycieli i osób postronnych.

Po poświęceniu dyrektor Szkoły Handlowej p. Grabiński zaprosił zebranych do gmachu Szkoły i tam po odśpiewaniu przez uczniów pieśni na cześć polskiej szkoły, serdecznie powitał gromadkę dzieci i dorosłych analfabetów, zachęcając ich do pracy i wdzięczności względem Macierzy Polskiej tj. tych wszystkich, staraniem i ofiarami których pozyskaliśmy szkołę, jakiej pozbawieni byliśmy na lat

czterdzieści.

Na zakończenie uroczystości rozdano dzieciom elementarze i przyjęto ją owocami i łakociami.

"TS" nr 25 z 21 IX

★

W zeszłym tygodniu w Suwałkach, miejscowa policja zatrzymała wóz naładowany kontrabandą, składającą się z rozmaitych towarów, jako to: herbaty, jedwabiu, bielizny itd. Wóznicą zbiegł. Wóz z towarem odstawiono na komorę celną. Wartość zatrzymanej przez policję kontrabandy obliczają na sumę 600 rubli.

"TS" nr 27 z 5 X

★

20 września podoficer kwaterujący w Suwałkach 18 pułku strzel-

ców Rechniew zastrzelił się.

"TS" nr 28 z 12 X

Tejże nocy (z 19 na 20 września) z młynu wietrznego (wiatraku) Zelika Smolińskiego skradziono maki i zboża na sumę 50 rubli. Kradzież popełnili żołnierze załogi miejscowej.

"TS" nr 28 z 12 X

★

1 października w Suwałkach z cmentarnej kaplicy prawosławnej skradziono niektóre srebrne naczyn-

nia kościelne i dwie szkatułki z pieniędzmi.

"TS" nr 30 z 26 X

★

Bawiła u nas trupa operetkowa p. Mareckiego z Lublina, która dała trzy przedstawienia ciesząc się niezwykłą frekwencją publiczności. Świadczy to, że dzisiejsze czasy nie są widocznie tak ciężkie, jak to powszechnie utyskują, gdyż żąda się składki na cele społeczne lub dobroczynne, tym bardziej, że p. Marecki zamiast zapowiadanych w afiszach głośnych operetek, zaprodukował zlepek oklepnych walców i kupletów.

"TS" nr 33 z 16 XI

★

W piątek dnia 23 listopada w sa-

li Resursy Miejskiej odbył się wieczór wokarno-muzyczny-dramatyczny, dochód z którego przeznaczono na korzyść niezdolnych uczniów miejscowej Szkoły Handlowej.

Część pierwszą wokarno-muzyczną wypełnili: chór męski, który pod dzielną dyрекcją p. Niemirowskiego, nauczyciela śpiewów i muzyki w Szkole Handlowej, nader poprawnie odśpiewał: "Siałem rutę" Maszyńskiego i "Sen" Gounoda; następnie p. Muszyńska z wdziękiem wykonała: "Rozczarowanie" Karłowicza, "Marzę" Tostiego i "Samotną mogiła" Heizlera; wreszcie p. Niemirowski artystycznie odegrał na skrzypcach: "Nokturne" Chopina, "Souvenir" Niemirowskiego oraz "Dudziarza" Wieniawskiego. Do śpiewu akompaniowała p-a Kamińska, zaś do skrzypiec p-i Muszyńska.

Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców i zniewalała ich do bisowania.

W części drugiej odegrano krotchwilę o jednym akcie Szwecjera pod tytułem "Teodolinda". W krotchwilu przyjęli udział panie: Muszyńska, Porycka i Kamińska; panowie Hryniewicz, Pawłowski i Niemirowski. Na wyróżnienie zasługuje gra p. Hryniewicza; reszta amatorów wywiązała się ze swego zadania bardzo dobrze. Teatr był pełen.

Czysty dochód z przedstawienia wynosi przeszło 300 rubli.

"TS" nr 35 z 30 XI

Wybrał: Zygmunt Filipowicz

ZIMNE PIWO NA GORĄCE GŁOWY

Polską Partię Przyjaciół Piwa nie zawsze traktowano jako poważne polityczne ugrupowanie, zwłaszcza że na jego czele stanął znany satyryk Janusz Rewiński. Okazuje się, że działalność tej partii jest całkiem interesująca.

Głównymi zagadnieniami, którymi zajmuje się PPPP, są: bezrobocie, ekologia i zmiana ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Idée fixe "piwoszy" to nauczanie Polaków kulturalnego picia piwa. Utarła się bowiem opinia, że piwo to napój, który spożywa jedynie margines społeczny.

Suwałska Ława Okręgowa PPPP liczy ok. 100 członków skupionych głównie w kołach w Olecku i w Suwałkach. Partia przygotowuje się obecnie do XIV Walnego Zjazdu. Aktywnie uczestniczą w tych przygotowaniach suwalczykowie. Prezydent Ławy Okręgowej p. Lech Kuranowski jest

członkiem komisji programowej, a p. Bogdan Cichocki pełni obowiązki sekretarza komisji statutowej.

Członkowie Ławy Okręgowej zwrócili się do swego klubu parlamentarnego o wyłączenie z ustawy o wychowaniu w trzeźwości piwa jako napoju alkoholowego. Powinno ono być traktowane jako napój orzeźwiający, tak jak się to dzieje w całym normalnym świecie. Piwo nie jest przyczyną choroby alkoholowej. Zapadają na nią ci, którzy zaczynają od mocnych trunków, a kończą na denaturacie, chemikaliach i temu podobnych środkach. Przyczyny alkoholizmu mogą być ekonomiczne, społeczne, kulturowe, psychologiczne itd.

"Naszą myślą przewodnią jest zimne piwo na gorące głowy" - mówi Prezydent Ławy Okręgowej Lech Kuranowski. - PPPP nie dąży do zdobycia władzy, ale chce mieć wpływ na władzę.

Chcemy więc zmienić ustawę sejmową o wychowaniu w trzeźwości.

Zwracają się do nas z prośbą o rekomendację właściciele lokali gastronomicznych, ubiegając się o koncesję na sprzedaż piwa. Opiniujemy pozytywnie tylko takie, co do których mamy gwarancję, że nie zamienią się w meliny pijackie. W zamian proponujemy dokonywanie wpłat pieniężnych na walkę z alkoholizmem. Na ten cel przeznaczamy również część naszych składek partyjnych.

W sferze zainteresowań naszej partii jest ochrona środowiska. Uważamy jednak, że powinna ona mieć rozsądny wymiar. Nie może to być sztuka dla sztuki, jak się to dzieje w Wigierskim Parku Narodowym. Powinni z niego korzystać turyści, oczywiście z jednoczesnym poszanowaniem istniejącej tam unikalnej przyrody. Można to wszystko pogodzić.

Apele Suwałskiej Ławy Okręgowej nie pozostają bez echa. Na utrzymanie Izby Wytrzeźwień w Suwałkach oraz na pomoc Policji dokonały wpłat Uni-Com - 4 mln zł, Hurtownia "Bachus" - 2 mln zł, Gastromix - 1 mln.

(rl)

OŚWIADCZENIE

W związku z planowaną podwyżką uposażeń w służbie zdrowia oświadczamy, że nadszedł najwyższy czas, by demokratyczne państwo wynagradzało pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego zgodnie z wykształceniem fachowym i przydatnością ich funkcji w leczeniu mieszkańców województwa suwalskiego.

Dotychczasowa komunistyczna siatka plac praktycznie nie wyróżnia lekarza, pielęgniarki, pracownika niewykwalifikowanego, dlatego z wielką nadzieją odnosimy się do projektowanego zróżnicowania naszych pensji.

Uważamy, że procentowy podział przyznanych pieniędzy na 1 etat (150% - personel wyższy, 100% - personel średni i 50% - personel niższy) stworzy nareszcie podstawy do normalnego opłacania naszej pracy.

Okręgowa Izba Pielęgniarek

i Położnych

Wiceprzewodnicząca

Barbara Jasionowska

Okręgowa Izba Lekarska

- delegatura w Suwałkach

Wiceprzewodniczący

Okręgowej Rady Lekarskiej

w Białymstoku

Dr n. med. Marek Karpowicz

MAGIEN

BEZ TYTUŁU

Podobno wyższość demokracji nad władzą autorytarną polega m.in. na tym, że zmiana na stanowiskach kierowniczych różnych szczebli władzy odbywa się na oczach wszystkich i za pomocą metod powoływania i odwoływania określonej większością głosów. Demokrację u nas dopiero wprowadzamy, "nowe" władze zastępują "stare", normalny proces zmian.

Inną kardynalną regułą wspomnianego systemu jest ścisłe przestrzeganie wcześniej ustalonych zasad. Odstępstwo od zasad w krajach o stabilnym systemie demokratycznym jest po prostu niemożliwe.

Ale do rzeczy, drodzy państwo. Interesuje mnie mechanizm zmian na obieralnych stanowiskach kierowniczych. Tu drobne wyjaśnienie dla mniej zorientowanych czytelników – do stanowisk obieralnych należy m.in. posadka wójta, burmistrza, prezydenta lub prezesa spółdzielni. Tak to już jest, że ci, którym się zaufało i powierzono piastowanie wysokich funkcji, z czasem tracą zaufanie swoich wyborców. Ogólnie uznana mądrość głosi także, że władza deprawuje rządzących; im są to ludzie mniejszego formatu, tym deprawują się (lub są deprawowani) szybciej, a wprost proporcjonalnie do deprawacji wzrasta ich pogania w stosunku do wyborców. Zimny kubek w postaci konstruktywnej krytyki czasem nie skutkuje, zresztą ludzie władzy są z reguły impregnowani na wszelakie rodzaje krytyki, wia-

domo – władza ma zawsze rację, nawet wtedy, gdy jej nie ma. Jedynym rozwiązaniem bywa czasem usunięcie takiego żadnego władzy aroganta, oczywiście w sposób demokratyczny. Znako- mitych przykładów dostarcza nam Rewolucja Francuska – brak systemu sprawnego odwoływania ludzi ze stanowisk zmuszał do użycia gilotyny, aby się ich pozbyć. Za "komuny" istniał określony mechanizm dobierania kadry i jej awansowania. Nie był to system, który można nazwać demokratycznym, chociaż obrzędowość miała nawiązywać do demokracji. Działał on na zasadzie selekcji. Swego czasu do znudzenia opisywano, co to jest nomenklatura i jakim złem była dla Polski Ludowej. Obecnie na fali demokratycznych przemian do władzy dostają się ludzie firmowani nowymi znaczkami i w nowym opakowaniu, ale pod tymi zewnętrznymi oznakami kryją się ludzie skażeni takimi samymi wadami jak ich koledzy określani mianem komunistycznej nomenklatury. Co gorsza, coraz szersze kręgi społeczeństwa (też powołałam się na społeczeństwo podobnie jak inni trybuni ludu z bożej łaski) nabierają przekonania, że sprawność działania nowych ekip sprawujących władzę od szczebla gminnego do ministerialnego jest znacznie gorsza niż dawnej nomenklatury szajki. Jak już wspominałem, dawniej istniała ściśle przestrzegana zasada obsadzania stanowisk kierowniczych. I tak np. szarego członka jedynej pa-

nującej partii (przynależność do niej była warunkiem podstawowym do robienia jakiejkolwiek kariery) obsadzano na stanowisko kierownicze np. w magazynie śrubek, z czasem awansowano go na dyrektora fabryki śrubek, z dyrektora zostawał naczelnikiem gminy itd., itd... Taki pocziwina mógł być zupełną miernotą, ale przechodząc ze szczebla na szczebel, zawsze się czegoś nauczył w dziedzinie zarządzania. Nie bez znaczenia w tym systemie była możliwość stopniowego pozyskiwania dóbr materialnych. Pocziwina "chapał" stopniowo, stosownie do zajmowanego stanowiska. Jeżeli przesadzał w "chapaniu", odpowiedni komitet partii przywoływał go do porządku. Istniał więc nawet wówczas mechanizm kontroli. Nie był całkowicie jasny dla wszystkich, ale czasem działał. Teraz także stoją przed nami problemy właściwego doboru kadry kierowniczej. Żenujący przykład działania, jakiego dostarczył nam rząd mecenasa Olzewskiego, pokazuje, że nowe

ekipy nie chcą poddawać się rygorom demokracji. Podobnie jak ich poprzednicy z czasów Rewolucji Francuskiej, wolą uciekać się do metod "uśmiercania" swoich przeciwników poprzez ujawnienie teczek agentów. Chcieli (i chcą) skazać swoich przeciwników na śmierć cywilną.

W skali lokalnej mamy podobne problemy. Nikt jeszcze nie mówi o teczkach agentów, ale nowa władza na swoim sumieniu ma już rozliczne grzeszki, które skłaniają do podjęcia próby rozliczenia się z nich przed wyborcami. Siła bezwład, z jaką działa demokracja, pozwala różnym osobom pełnić swoje funkcje stosunkowo długo. Łatwiej jest kogoś powołać na jakieś stanowisko, niż z tego stanowiska odwołać. Może to i lepiej. Nie pozwalała to na staczanie się w anarchię. Usuwanie ze stanowisk powinno być jednak poprzedzone procesem dowodowym, aby uniknąć skrzywdzenia osób za przewiny przez nie popełnione.

(mad)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX–XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20":

– wystawa malarstwa Piotra C. Kowalskiego,
– 12 lipca o godz. 17.00 otwarcie wystawy poplenerowej plastyków amatorów.

WDK proponuje:

– od 2 do 10 września wyjazd do Paryża. Szczegóły – tel. 44–36.
Suwalski Teatr Animacji zaprasza:
– 9 lipca o godz. 18.00 na recital Marka Gałązki,
– 12 lipca o godz. 17.00 na spektakl dla dzieci pt. "Sklep z zabawkami",
– 18 lipca o godz. 18.00 na koncert kwartetu smyczkowego studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku,
– na wystawę fotografii Radosława Krupińskiego.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Warsztaty malarskie – Sejny maj 92" oraz "Władysław Niewęglowski – malarstwo".
Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

8–11.07 – "Podwójne uderzenie" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00,
12–13.07 – "Czerwona Wenecja" prod. francuskiej, od lat 12, godz. 18.00 i 20.00,
14–16.07 – "Freddie nie żyje – Ostatnia noc koszmara" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego

zaprasza 13 lipca o godz. 19.00 do kościoła ewangelickiego na koncert Leopolda Digrisa (organy), Ireny Budriene (organy) i oktetu wokalnego "Gaudium Vitae". W programie: J.S.Bach, M.K.Ciurlonius, J.Pachelbel, A.Vivaldi, muzyka sakralna różnych epok.

POLSKO-LITEWSKA IZBA GOSPODARCZA

dokończenie ze str. 7

riampolu. Izba zamierza otworzyć swoje przedstawicielstwa w innych miastach obu państw, a także poza ich granicami.

– Istnieją wielkie szanse ku temu, by Polsko-Litewska Izba Gospodarcza stała się centrum współpracy gospodarczej państw nadbałtyckich w tej części Europy – mówił w pierwszym dniu zjazdu Andrzej Podchul.

A. Podchul, do niedawna wojewoda suwalski, został wybrany pre-

zydentem P-LIG. Wiceprezydentem jest Litwin Aleksander Grobow. Dwudziestoosobowy zarząd, składający się w równej części z przedstawicieli obu narodowości, dyrektorem biura mianował Krzysztofa Andruszkiewicza, dotychczasowego pracownika oddziału promocji Wydziału Infrastruktury Gospodarczej UW. Jego zastępcą, kierującym pracą mariampolskiej filii, jest P. Matulis.

(wd)



POZIOMKI

Owoce poziomki leśnej są drobne i nieźle trzeba się naschyłać, żeby nabierać chociaż kubeczek. Są

Bomba z kremem poziomkowym

0,5 l poziomek, 0,5 l słodkiej śmietanki do ubicia, 1,5 szklanki cukru pudru, 16 – 20 kulek lodów śmietankowych.

Trochę poziomek odkładamy do dekoracji, resztę zaś miksujemy lub przecieramy przez sito. Przecier (powinno wyjść ok. 0,5 l) trzymamy w chłodzie. Mocno wychłodzoną śmietankę ubijamy, dodając stopniowo cukier. Kilka łyżek odkładamy do dekoracji, do reszty zaś dodajemy –

jednak przepyszne, a przy tym zdrowe. Wpływają na poprawę przemiany materii, zapobiegają chorobom serca, nerek i obiegu krwi – pod warunkiem, że... nie jesteśmy na nie uczuleni! Bowiem poziomki znajdują się w czołówce owoców powodujących alergię, zwłaszcza u dzieci.

Obok poziomki leśnych mamy również poziomki ogrodowe, które są większe i łatwiejsze w zbieraniu, ale niestety – pozbawione aromatu leśnych. Połączmy więc przyjemne z pożytecznym i udajmy się do lasu, aby własnoręcznie nazbierać chociaż kubeczek poziomek.

ciagle ubijając – przecier. Formę budyniową lub inną wykładamy lodami (pozostawiając nieco na wierzchu), wkładamy do środka krem poziomkowy i "zamykamy lodowy luk". Wstawiamy na 2 – 3 godziny do zamrażalnika. Przed podaniem ogrzewamy przez chwilę formę w gorącej wodzie (jeśli jest bardzo gruba) i wyrzucamy bombę na odpowiedni półmisek, dekorujemy śmietanką i poziomkami, podajemy natychmiast.

Deser poziomkowy

20 dag poziomek, 0,5 l mleka, 4 żółtka, 10 – 15 dag cukru, szklanka bitej śmietanki, 2 łyżki żelatyny w proszku.

Żelatynę rozpuszczamy w niewielkiej ilości mleka (filiżanka z żelatyną stoi w rondelku z wodą, który podgrzewamy). Żółtka ucieramy z cukrem. Mleko zagotowujemy i łączymy z rozpuszczoną żelatyną. Żół-

tka z cukrem zalewamy wrzącym mlekiem, a gdy masa zacznie gęstnieć, ubijamy nieco trzepaczką do piany, aż krem stanie się puszysty i zimny. Wtedy mieszamy go delikatnie z połową poziomek oraz bitą śmietanką. Nakładamy do pucharów i ozdabiamy pozostałymi poziomkami.

Likier z leśnych poziomek

1 kg poziomek, 1 kg cukru, ok. 0,5 l spirytusu rektyfikowanego.

Spirytus jest wprawdzie drogi, ale likieru nie wypijemy wszakże od razu. Kto go spróbuje, na pewno go nie zapomni i rozślawi nasz dom wśród znajomych. A więc do dzieła...

Bierzemy spory, 3-litrowy słoć i nasypujemy do niego warstwami, na zmianę raz poziomki, raz cukier. Kończymy cukrem. Nie potrząsamy, nie mieszamy! Słoć obwiązujemy z wierzchu gazą i stawiamy na kilka dni w ciepłym miejscu. Gdy poziomki puszczą sok, spuszcza go za pomocą plastikowej rurki do porcelanowego lub szklanego naczynia, po czym łączymy ze spirytusem

w proporcji 2:1 (czyli na dwie szklanki soku – szklanka spirytusu). Gdy sok "przegryzie się" ze spirytusem (czasami na wierzchu mogą wystąpić szumowiny, które usuwamy), przelewamy likier do czystych zakręcanych butelek (np. po spirytusie lub wódce), odstawiamy i czekamy na specjalnych gości, bo tylko takich częstujemy likierem poziomkowym.

Poziomki pozostałe po odciegnięciu soku smażymy z dodatkiem cukru albo np. syropu pozostałego po smażeniu konfitur z wiśni lub truskawek. Taki dżem świetnie nadaje się do chleba, naleśników czy ciasta.

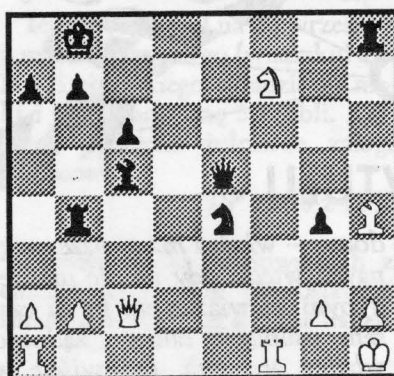
Agata

Komunikat

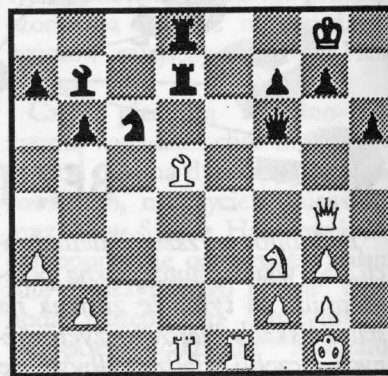
Okręgowy Związek Szachowy w Suwałkach organizuje w dniach 1 – 11 VIII 1992 r. w Ośrodku "CE-RAMIK" w Augustowie XIV Międzynarodowy Festiwal Szachowy

"AUGUSTÓW – 92". W zawodach tych mogą brać udział wszyscy chętni bez względu na posiadaną kategorię szachową. Szczegóły można uzyskać w Klubie Szachowym MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42.

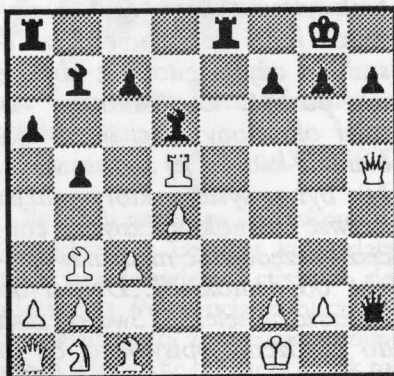
ZADANIA SZACHOWE



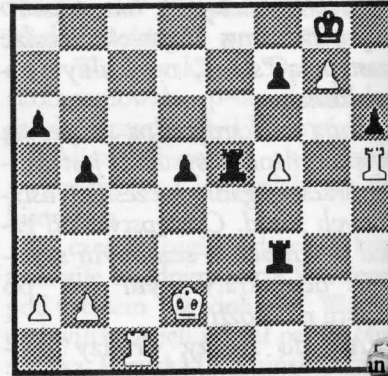
Zadanie nr 26a – za 2 pkt.
Mat dla białych w 2 posunięciach.



Zadanie nr 26b – za 4 pkt.
Wskazać najlepsze posu. białych.



Zadanie nr 27a – za 2 pkt.
Mat dla białych w 2 posunięciach



Zadanie nr 27b – za 5 pkt.
Wskazać najlepsze pos. białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ:

Zadanie nr 19a: 1. W:e4+ W:e4 2.f3 mat.

Zadanie nr 19b: 1. Wa5+ i białe wygrywają.

Zadanie nr 20a: 1. Wa3+ G:a3 2. b3 mat.

Zadanie nr 20b: 1. Gh6 i białe wygrywają, gdyż grozi mat wieżą na f8 lub strata hetmana.

Zadanie nr 21a: Na diagramie był błąd – biały hetman winien stać na polu g3 i wtedy 1. Hb1+ H:b1 2. Sb6 mat.

Zadanie nr 21b: Na skutek błędnego ustawienia czarnego hetmana, który winien stać na polu c2 – zadanie okazało się bardzo proste, gdyż jest mat w jednym posunięciu 1. Hh7 mat. Przy prawidłowym ustawieniu hetmana 1. Sf6 białe wygrywają, gdyż po 1. ... fg 2. Se7 mat.

Książkę szachową otrzymuje Dariusz Galkiewicz.

Wakacyjne "Grand Prix"

W okresie ferii letnich Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach (ul. Noniewicza 42) zaprasza wszystkich chętnych do udziału w turniejach z cyklu "Wakacyjne Grand Prix" w niedziele 12, 19 i 26 VII 1992 r. od godz. 11.00. Czas gry – po 15 min. na osobę systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund.

I liga w szachach

Polski Związek Szachowy ustalił termin i miejsce tegorocznych rozgrywek z cyklu Drużynowych Mistrzostw Polski. Rozgrywki I ligi z udziałem suwalskiej Hańczy odbędą się w Rewalu w dniach 19 – 27 IX 1992 r. Nasza drużyna w I rundzie spotka się z aktualnym mistrzem Polski – zespołem Stilon Gorzów Wlk. Takie są plany. Rzeczywistość jest jednak inna. Udział Hańczy w tych rozgrywkach stoi pod znakiem zapytania. Koszt udziału drużyny wraz z minimalnymi przygotowaniem wynosi około 30 mln zł, a pieniędzy tych nie ma. Może znaleźć się sponsorzy chętni pomóc jednej z najlepszych drużyn naszego województwa. Przypominamy, że w składzie suwalskiej drużyny znajduje się arcymistrz Alojzas Kveinis, który w czerwcu br. reprezentował barwy Litwy na XXX Olimpiadzie Szachowej w Manili na Filipinach. (mb)

TV-SAT 8 - 15 VII

FILMY

środa
20.15 Nocne sny się spełniają (film erot. USA) - PRO 7
23.05 Mucha II (horror USA) - PRO 7 - Polecamy!
02.00 Vampira (kom. ang.) - PRO 7

czwartek
11.15 Szach miłości (kom. ang.) - PRO 7
13.50 Miasto surowych mężczyzn (western USA) - PRO 7
16.20 Gwiazdy i ich zwierzęta - PRO 7
20.15 39 stopni (krym. ang.) - PRO 7 - Polecamy!
Mini Playback Show - RTL
22.10 Ninja-Cops (thriller USA) - RTL Plus
23.10 Zabójca i dziewczyna (krym. USA) - PRO 7
02.10 Co nowego kotku? (kom. ameryk.-fr.) - PRO 7

piątek
13.55 39 stopni (krym. ang.) - PRO 7 - Polecamy!
20.15 Osłabione gliny nie gryzą (kom. USA) - RTL Plus
21.55 Piękne dzikuski z lbizy (kom. USA) - RTL Plus
23.25 Wąż w tęczy (horror USA) - RTL Plus
01.05 Syn Frankensteina (horror USA) - RTL Plus
01.55 Zabójca i dziewczyna (krym. USA) - PRO 7

03.45 Szach miłości (kom. ang.) - PRO 7

sobota
09.30 Miasto surowych mężczyzn (western USA) - PRO 7
09.50 Lucky Luke (film anim.) - RTL Plus
10.45 Kapitan Planeta i Planetaria - nie (film anim.) - RTL Plus
13.00 Wojownicze żółwie Ninja (film anim.) - RTL Plus
13.25 Amerykańscy gladiatorzy - RTL Plus
14.35 Niedźwiedzie zostają przy piłce (kom. USA) - PRO 7
23.00 Tutti Frutti - RTL Plus
00.00 Fanny Hill (erot. niem.) - RTL Plus
01.25 Naga grafini (erot.) - RTL Plus
02.50 Sexy Folies - RTL Plus
03.25 Film erotyczny na życzenie - RTL Plus

niedziela
10.40 Królowna Śnieżka (baśń USA) - RTL Plus - Polecamy!
12.45 Monnwalker (muz. USA, wyk. Michael Jackson) - RTL Plus - Polecamy!
14.15 W świecie dzikich zwierząt (dok. USA) - PRO 7 - Polecamy!
16.40 Co nowego kotku? (kom. ameryk.-fr.) - PRO 7
20.15 Brudne złoto (western USA) - PRO 7
22.00 Czarownice z Eastwick (kom. USA) - PRO 7 - Polecamy!
23.00 Playback Late Night - RTL

01.40 Magic - lalka zgrozy (krym. USA) - PRO 7

poniedziałek
11.15 Niedźwiedzie zostają przy piłce (kom. USA) - PRO 7
15.45 Agentka z sercem (krym. USA) - PRO 7
23.25 "M" - magazyn dla mężczyzn - RTL Plus

wtorek
11.30 Nikt nie jest idealny (kom. USA) - PRO 7
20.15 Lot 243 (film katastroficzny USA) - RTL Plus
22.00 Na śmierć i życie - policja w akcji - RTL Plus

EUROSPORT

środa
10.00 Kolarstwo
11.00 Kolarstwo
13.00 Tenis
19.00 Kolarstwo
20.00 Lekka atletyka
00.00 Kolarstwo

czwartek
09.00 Kolarstwo
11.00 Tenis
16.00 Kolarstwo
19.00 Kolarstwo
20.00 Kolarstwo: rowery górskie
22.00 Tenis
23.30 Kolarstwo

piątek
09.00 Kolarstwo
11.00 Tenis
14.00 Automobilizm: formuła 1
15.00 Kolarstwo
18.30 Automobilizm: formuła 1
19.30 Kolarstwo
22.00 Boks

23.00 Automobilizm: formuła 1
00.00 Kolarstwo

sobota
09.00 Sport motorowy
10.00 Kolarstwo
10.30 Kolarstwo: rowery górskie
11.00 Tenis
14.00 Automobilizm: formuła 1
15.00 Tenis
16.00 Kolarstwo
19.00 Kolarstwo
20.00 Automobilizm: formuła 1
21.00 Tenis
23.00 Automobilizm: formuła 1
00.00 Kolarstwo

niedziela
10.00 Automobilizm: formuła 1
13.30 Sport motocyklowy
14.15 Kolarstwo
15.00 Automobilizm: formuła 1
16.00 Kolarstwo
17.00 Sport motocyklowy
19.00 Kolarstwo
20.00 Tenis
22.00 Automobilizm: formuła 1
00.00 Boks

poniedziałek
09.00 Kolarstwo
12.00 Sport motocyklowy
14.00 Tenis
15.00 Kolarstwo
17.00 Automobilizm: formuła 1
19.00 Kolarstwo
23.00 Kolarstwo

wtorek
09.00 Kolarstwo
12.00 Tenis
14.00 Tenis
15.30 Kolarstwo
17.10 Tenis
19.00 Kolarstwo
20.30 Tenis
23.00 Kolarstwo
00.00 "Droga do Barcelony"

W wyniku wielostronnej współpracy z licznymi krajami Europy Zachodniej, a także organizacjami międzynarodowymi powstała możliwość uzyskiwania pomocy zagranicznej w różnych sferach działalności gospodarczej w Polsce, w tym również w zakresie problematyki zatrudnienia i bezrobocia.

W związku z powyższym zakłady pracy i osoby fizyczne mogą przedkładać w terminie do 10 lipca br. do rejonowych biur pracy wnioski przedsięwzięć, których sfinansowanie ze środków zagranicznych umożliwiłoby poprawę na miejscowym rynku pracy, np. przez tworzenie nowych miejsc pracy, zwiększyłoby szanse na uzyskanie zatrudnienia m.in. w drodze podnoszenia kwalifikacji zawodowych dostosowanych do wprowadzanych nowych technologii lub kształcenia nowych specjalności niezbędnych przy rozszerzaniu zakresu usług na terenie objętym projektem, np. inwestycyjnym, modernizacyjnym lub innej inicjatywy gospodarczej czy organizacyjnej.

Projekty przedsięwzięć po zweryfikowaniu przez Wojewódzkie Biuro Pracy i Wojewódzką Radę Zatrudnienia w Suwałkach zostaną przekazane do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, a następnie zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie przedstawionym międzynarodowym organizacjom.

Projekty powinny być opracowane według międzynarodowego wzoru i złożone w 2 egz., w języku polskim i angielskim. Wzór oraz bliższe informacje na powyższy temat można uzyskać w rejonowych biurach pracy.

KOMUNIKAT

W związku z otwarciem 1 lipca br. nowego targowiska przy ul. Sejneńskiej (na terenie byłej bazy PKS) Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zwraca się do wszystkich zainteresowanych zagospodarowaniem obiektów znajdujących się na tym terenie o składanie propozycji i ofert w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do 30 lipca. ZBM odpowie na wszystkie ciekawe propozycje. Jednocześnie prosimy o telefoniczne zgłaszanie uwag dotyczących zagospodarowania innych obiektów w naszym mieście (tel. 40-22).

MIESZKANIA

w cenie od 2.850.000 do 2.950.000 zł mkw.
powierzchni użytkowej

do zamieszkania już we wrześniu br.

w budynku na osiedlu Północ IV

oferuje do sprzedaży

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Obsługi

Procesu Inwestycyjnego

"COM-PRI"

Spółka z o.o. w Suwałkach.

Sprzedaż za gotówkę lub na raty, płatne w okresie realizacji budowy.

Informacje w biurze Spółki przy ul. Utrata 2 A (XI piętro) lub pod tel. 54-67 do 68.

TVP 8 - 14 VII 92

SRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "Pod jednym dachem" - serial obyczajowy prod. czeskosłowackiej
- 11.20 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 11.45 Katalog zabytków
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 17.45 "Prawa miłości" (2) - serial dok. prod. angielskiej
- 18.45 10 minut dla ministra pracy
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Bros na Wembley" - wielki koncert zespołu
- 21.15 "Na ziemi nieobecnej" - film dokumentalny
- 22.15 Rozmowy z Nikodemem
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 "Dom" - serial TP
- 0.45 Giełda pracy, giełda szans

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Historia cyrku" (2) - serial dok. prod. francuskiej
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 Wielka piłka
- 20.00 "Odlecieć stąd" (2) - serial prod. USA
- 20.55 Miniatury: "Oliwa - muzyka wieków" - Maria i Andrzej Szczypowscy
- 21.00 Panorama
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.00 Teatr "Dwójki"
- 22.40 Przegląd kronik filmowych
- 23.10 "Kwiaty polskie" - reportaż R. Romanowskiego z Litwy
- 23.50 "Miasto otwarte" - reportaż R. Romanowskiego z Łotwy
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Kino teleferii: "Nowi przyjaciele" - serial prod. polskiej
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "400 pomysłów Wirginii" - serial prod. francuskiej
- 11.30 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 11.40 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Sława" - serial muzyczny prod. USA
- 18.20 Magazyn katolicki
- 18.40 Operacja "Żagiel 92" (1)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości

- 20.10 "Zawód - policjant" - serial prod. USA
- 21.00 "O co chodzi" - program publicystyczny
- 21.45 Pegaz
- 22.15 Mistrzostwa Polski w tańcach disco
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 22.55 "Proszę pań" - felieton satyryczny
- 23.05 "Ziemia najbliższa" - film dokumentalny
- 23.35 "Kojak w Budapeszcie" - komedia satyryczna prod. węgierskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Gra na giełdzie
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 "Klejnoty w koronie" - reportaż A. Kochanowskiego
- 20.00 Koncert na rzecz wolności w RPA
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Bez znieczulenia" - program W. Walendziaka
- 22.00 "Lulu i jego Wenus" - film fab. prod. francuskiej
- 23.30 Wspólna Europa
- 24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "Syn wyspy" - serial prod. USA
- 11.15 Wakacyjna szkoła dla rodziców
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Syn wyspy" - serial prod. USA
- 18.05 Za kierownicą
- 18.20 Tele-audio-video
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Tajemnice" - film fab. prod. włoskiej
- 21.50 Listy o gospodarce
- 22.10 "Kroniki amerykańskie" - film dok. prod. USA
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Program rozrywkowy
- 23.35 "Mroczny anioł" - serial prod. angielskiej
- 0.35 Europejska noc jazzu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Przygody Supermena" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
- 17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej Koni'92
- 17.50 "Ad vocem" - program Jerzego Bralczyka
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama

- 21.30 Sport
- 21.40 "Tess Harding" - komedia prod. amerykańskiej
- 23.35 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Noc cykad" - magazyn kulturalny

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - program redakcji rolnej
- 7.55 Wszystko o działce
- 8.20 Z Polski...
- 8.30 Rynek-agro
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej
- 9.35 Walt Disney przedstawia: "Kaczka opowieści"
- 10.55 "Armie świata" - wojskowy program publicystyczny
- 11.30 Dla ciebie i dla domu
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Podróż na celuloide Szymona Wdowiaka" - film dokumentalny
- 12.55 Szkoła dobrych obyczajów
- 13.05 "Powrót bardów" - Mirosław Czyżkiewicz
- 13.40 Pałace, których nie znacie
- 14.05 Eko-echo
- 14.25 "My i świat" - magazyn
- 14.45 Z archiwum Teatru Telewizji - A. Fredro "Dożywocie"
- 16.05 Ja w sprawie ogłoszenia
- 16.20 Aktorzy opowiadają
- 16.35 Cytaty na życzenie
- 16.45 Felieton satyryczny
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Mac Gyver" - serial sensacyjny prod. USA
- 18.20 Butik
- 18.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.00 Male wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Film fabularny
- 22.00 Kocha, lubi, szanuje
- 22.30 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Sportowa sobota
- 23.05 "Baxter" - film fab. prod. francuskiej
- 0.30 "Kołyś mnie" - śpiewa Marty-na Jakubowicz

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Peryskop" - wojskowy program publicystyczny
- 8.00 Halo lato
- 8.10 "Mała księżniczka" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.35 Lalabido, czyli porykiwania szarpidutów
- 9.05 "Auto" - magazyn
- 9.35 Halo lato
- 9.40 "Tacy sami" - magazyn w języku migowym
- 10.00 "Etienne Xrunell, czyli pokaz mody w Sali Kongresowej" - reportaż
- 10.20 Magazyn przechodnia
- 10.30 Seans filmowy
- 10.35 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 "Walka z piractwem" - program publicystyczny
- 11.55 "Tosca" - transmisja z kościoła św. Andrzeja Della Velle w Rzymie
- 13.00 Zwierzęta świata
- 13.30 Halo lato
- 13.35 Studio sport
- 14.25 "Gang Olsewa w potrzasku" - film fab. prod. duńskiej
- 16.15 Halo lato
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Rodzinny bumerang" - serial prod. australijsko-angielskiej
- 17.10 Halo lato
- 17.20 "Za chwilę dalszy ciąg programu" - program satyryczno-rozrywkowy

- 17.40 Informator medyczny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Edward i jego córki" - serial prod. francuskiej
- 19.20 Halo lato
- 19.30 Galeria "Dwójki"
- 20.15 "Tosca" - transmisja z Pałacu Farnese w Rzymie
- 21.10 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.40 Halo lato
- 21.45 Stan rzezy
- 22.05 "Złote szczypty" - film fab. prod. australijsko-kanadyjskiej
- 23.00 Koncert antypiracki
- 24.00 Panorama
- 0.10 Koncert antypiracki

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Rolnictwo na świecie
- 8.15 Przystanki codzienności
- 8.35 Notowania
- 9.00 Kino teleferii: "Mino" - serial prod. włoskiej
- 10.30 "Kartki z podróży" - film dok. prod. angielskiej
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Szkoła pod żaglami
- 12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.00 Wakacyjny koncert życzeń
- 13.30 Raport
- 13.50 W starym kinie "Ludzie w białym" - film fab. prod. amerykańskiej
- 15.20 100 pytań do...
- 16.00 "Rhythmic" - program muzyczny
- 16.40 "Bizness" - telewizyjny klub kobiet interesu
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Domek na preri" - serial prod. USA
- 18.25 7 dni - świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Jerzy Waszyngton" - serial prod. USA
- 21.10 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.40 Teatr, czyli świat

PROGRAM 2

- 5.55 "Tosca" - transmisja z Zamku św. Anioła w Rzymie
- 7.30 Przegląd tygodnia
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Jerzy Waszyngton" - serial prod. USA
- 8.55 Słowo na niedzielę
- 9.00 Halo lato
- 9.05 Kłasy polskie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 "Róża co chciała" - program J. Owsia
- 10.55 Halo lato
- 11.00 Zwierzęta wokół nas
- 11.30 Podróż w nieznane
- 12.00 "Truskawkowe studio" - program dla dzieci i młodzieży
- 12.25 Halo lato
- 12.30 "Podróż w czasie i przestrzeni" - serial dok. prod. angielskiej
- 13.25 Halo lato
- 13.30 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
- 14.00 Halo lato
- 14.05 "Świat lat trzydziestych" - serial dok. prod. niemieckiej
- 14.55 Wydarzenie tygodnia
- 15.20 Godzina z Hanna Barbera - filmy animowane
- 16.15 Halo lato
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Rodzinny bumerang" - serial prod. australijsko-angielskiej
- 17.05 Halo lato
- 17.10 Spotkanie z balladą
- 17.45 Halo lato
- 18.00 "Szczęśliwy rzut" - teleturniej
- 18.20 "Alternatywy 4" - serial TP
- 19.20 Europejski miesiąc kultury
- 20.10 Godzina szczerości
- 21.00 Panorama
- 21.30 Halo lato
- 21.40 "Strażnik" - film fab. prod. USA
- 23.20 "To ja" - program z udziałem zespołu "Raz, Dwa, Trzy"
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 16.00 Program dnia

- 16.05 Teleferie z "Luzem"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Alf" - serial prod. USA
- 17.45 Antena
- 18.05 Bajki i legendy Luwru
- 18.20 Uwaga, fałszerstwa
- 18.30 "Podróż na Kresy" - film dok. Stanisława Augusty
- 19.00 Wieczorynka
- 20.10 Teatr Telewizji - spektakl na bis: Gudmundur Steinsson "Obcy bliscy"
- 21.35 Good News Festival
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Kino Europejskie: "Tasio" - film fab. prod. hiszpańskiej
- 0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Ojczyzna - polszczyzna
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Spotkanie z magią" - program rozrywkowy prod. angielskiej
- 19.00 "Pokolenia" - serial USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 Łódzkie Muzeum Sztuki w Lyonie
- 20.00 Benefis Haliny Wyrodek
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
- 22.10 "Opowieści z dreszczykiem" (12-ost.) - serial prod. angielskiej
- 23.00 Zapowiedź dnia francuskiego na antenie "Dwójki"
- 23.10 Film dokumentalny prod. francuskiej
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "Dynamis" - serial prod. USA
- 11.20 "Świat roślin" - serial przyrodniczy prod. czeskosłowackiej
- 11.45 "Zwierzęta chronione" - film przyrodniczy J. Walencika
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 "Cyrk Humberto" - serial prod. czeskosłowackiej
- 18.05 "Barcelona wczoraj i dziś", cz. 1 - film dok. prod. belgijskiej
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Tylko w "Jedynce"
- 22.15 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 22.55 "Kołobrzeg 92" - reportaż
- 23.25 "Siódemka" w "Jedynce" - film dok. prod. francuskiej
- 0.20 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Francuskie przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Kapitan Planeta i Planetaria" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
- 9.15 Życie codzienne Francji
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Moja modlitwa
- 17.00 Film dla dzieci
- 17.20 Krajobraz Francji
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Pokolenia" - serial produkcji USA
- 19.20 Dzień francuski na antenie "Dwójki"
- 20.00 "Najważniejsze słowa de Gaulle'a" - film dokumentalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Film fabularny produkcji francuskiej

dokończenie ze str. 1

sach: F1G oraz F1C0,) mistrzami Polski młodzików, podobnie jak cała ekipa Klubu Modelarskiego Młodzieżowego Domu Kultury (zrzeszona w Aeroklubie Suwalskim), która w kategorii drużynowej była bezkonkurencyjna.

Krajowe i międzynarodowe sukcesy suwalscy modelarze osiągają od paru lat. Zdobywali już laury na



mistrzostwach świata, byli w czołówce zawodów rozgrywanych w USA, Francji itd.

– Praktycznie przez cały okres powojenny funkcjonowały w Suwałkach modelarnie – mówi "ojciec" i tej dyscypliny sportu w naszym mieście **Lech Nowikowski**. – Największy boom przeżywały na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy miejsc nie starczało dla wszystkich chętnych. Dawniej też osiągaliliśmy pewne sukcesy. Jednak te ostatnie przerosły nasze najśmielsze oczekiwania.

Większość osiągnięć wiąże się z nazwiskiem instruktora **Stanisława Skibickiego** (zresztą ucznia L. Nowikowskiego). Modelarnię prowadzi od 9 lat. To jego chłopcy wygrywają teraz prawie każde zawody.

– Większość ludzi myśli, że modelarstwo polega na sklejanie samolocików kupionych w skle-

pie – kontynuuje L. Nowikowski. – Tymczasem, żeby wykonać dobry model, trzeba wielu godzin żmudnej pracy, dużej wiedzy i takich umiejętności. Wykorzystuje się tu nawet niektóre technologie stosowane w konstrukcjach kosmicznych.

Tajemnica suwalskich sukcesów tkwi przede wszystkim w doskonałości modeli.

– Jeżdżąc z kadrą narodową po różnych krajach, przyglądałem się, co w tej dziedzinie robi się na świecie – mówi Stanisław Skibicki. – Moje obserwacje i doświadczenia teraz wykorzystujemy.

Podstawowy budulec to w tym przypadku sprowadzane z dalekich krajów drewno balsa. Cienutkie listewki tnie się wygina, nagrzewa, klei. Większość prac wymaga bardzo dużej precyzji i wprawnej oraz pewnej ręki. Najbardziej skomplikowane czynności wykonuje sam St. Skibicki, ale jego kilkudziesięciu modelarzy, którzy przychodzą do MDK, dzielnie mu pomaga.

Rzecz jasna, że aby myśleć o wygrywaniu zawodów, nie wystarczy samolot zrobić. Musi on jeszcze latać – najlepiej przez tyle czasu, ile chcą sędziowie (tzw. czas maksymalny). Bardzo istotny jest moment puszczania modelu. W tej fazie można "spalić" nawet najbardziej udaną konstrukcję.

– Trzeba właściwie odczytać kierunek wiatru, jego siłę oraz wy czuć tę najbardziej odpowiednią dla wypuszczenia modelu chwilę – tłumaczą Paweł i Sławek.

Wyszkolenie modelarzy tej klasy, co obaj chłopcy, to kwestia kilku lat. Oczywiście, że uprawianie modelarstwa wiąże się z określonymi kosztami. Choć nie są one takie duże (kwota 40 – 50 mln rocznie, czyli tyle, ile drużyna piłkarska jest w stanie wydać w ciągu jednego wyjazdu, byłaby satysfakcjonująca), jednak o sponsorów coraz trudniej.

– Nasza działalność w tym względzie – mówi L. Nowikowski – polega najczęściej na chodzeniu od jednej instytucji do drugiej i prośeniu o finansowe wsparcie. Bo



właśnie są mistrzostwa Polski i nie ma za co wysłać drużyny, bo akurat czegoś – tam brakuje. – Mimo że wciąż staramy się jakieś środki pozyskać – dodaje St. Skibicki – jednak niewiele z tego wychodzi. Niektórzy dziwią się, że modelarstwo to dyscyplina sportu, inni najpierw obiecują, potem zaś o wszystkim "zapominają". Nie zdarzyło się jeszcze, żeby nasza ekipa wystą-

wieję ludzi niż u nas. Suwałki jakoś nie kochają przynoszących miastu chluby modelarzy. Swego czasu Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa wyrzuciła ich z zajmowanych do tej pory pomieszczeń (choć już wówczas mieli na swoim koncie wiele sukcesów) i żeby nie pomoc ze strony MDK pewnie dziś nikt z suwalczan na żadne mistrzostwa świata by się nie wy-



piła na zawodach w jednakowych strojach.

Nawet w niedalekim Elku zainteresowanie modelarstwem jest znacznie większe. Nie mówiąc o innych miastach, jak Poznań, Leszno czy Gliwice. Tam na zawody przychodzi po trzy, cztery razy

bierał. Teraz – kłopoty finansowe i konieczność wydzierania każdej niemal złotówki.

– Zapomnieć o osiągnięciach tych ludzi – kończy L. Nowikowski – to byłoby prawdziwe barbarzyństwo.

(tk)

UROCZYSKO NAD ROSPUDĄ

dokończenie ze str. 1

im dokonać manewru pozwalającego wyruszyć w drogę powrotną.

W dawnych czasach do Świętego Miejsca docierali jedynie piesi pielgrzymi i po modlitwach wchodzili do świętej wody – obmywając nią chore miejsca. Znane są liczne przykłady cudownych uleczeń. Teraz jakby ich było mniej, ale również się zdarzają. Znana suwalska refleksolog Zofia Górską twierdzi, że minęły jej poważne dolegliwości, gdy pewnego razu w kwietniu odwiedziła Święte Miejsce, dokonała ra-

chunku sumienia, pomodliła się i wykapała w lodowatej wodzie świętej rzeczki.

Można mieć różny stosunek do cudownych uzdrowień. Osobiście sądzę, że poza decydującą szczególną łaską Bożą nie bez znaczenia jest stan ducha człowieka, atmosfera i nastroj.

Wielu z nas wierzy, że cuda zdarzały się jedynie wtedy, gdy medycyna była na niskim poziomie, panowała ciemnota i zabobon. Dziś na progu XXI wieku tylko niektórzy wierzą w cuda.

W drodze powrotnej – monotonna pedałując – miałem czas na refleksje. Jedną z nich – może mylną – to taka, że w zagłuszonej samochodami, magnetofonami, ludzkim krzykiem ciszy leśnej, w rozbieranym turystycznym nastroju nawet życzliwej Matce Bożej i Świętym Miejscu trudno objawiać swą moc.

Jerzy Broc

PIŁKARZE Z SUWALSKIEJ "PIĄTKI" NA 9. MIEJSCU W POLSCE...

dokończenie ze str. 2

Monika Samulewicz, Agnieszka Tomaszewska, Agnieszka Dubowska i Aneta Ołowniuk. Drużynę do mistrzostw przygotowywali pp. Marzena Stojanowska i Roman Twerdyk – nauczyciele wychowania fizycznego w "siódemce".

Warto wspomnieć, że w czasach, gdy zredukowano w szkołach zajęcia sportowe, reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 7 mogła przygotować się do zawodów na tygodniowym zgrupowaniu w Starym Folwarku. Zafundował je p. Słabiński – ojciec Bartka.

(rl)